Nr. 245. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 24 Października 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.356. Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowo: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracja „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" Nawoj l. Hopcasa i A. Salomonowej, ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyński. W Tarnowie M. Rockach. W Wiedniu Herman Göl Schmid I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30'—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75'— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90'— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Podział Górnego Śląska.

Kraków, 23 października.

Równobrzmiącemi notami do rządów polskiego i niemieckiego zawiadamia Rada ambasadorów, działających w imieniu czterech sprzymierzonych mocarstw, o podziale Śląska Górnego między Polskę a Niemcy. W ten sposób część prastarej ziemi Piastowskiej wraca do macierzy polskiej, mając odtąd dzielić z nią dobre i złe losy.

Dzieje tej historycznej decyzji są jeszcze w zbyt świeżej u ogółu pamięci, aby je tu potrzeba na nowo opowiadać. Mocarstwa koalicyjne, nie mogąc pogodzić się między sobą co do najwłaściwszego rozstrzygnięcia, oddały sprawę Lidze Narodów pod decyzję. Jej to orzeczenie stanowi w całości treść decyzji mocarstw aljanckich. Jeden tylko, ale ważki w następstwa, dodały one do niej szczegół, mianowicie w skutek nacisku Anglji orzekły, że decyzja ta stanowi całość i że jedna jej część nie może wejść w wykonanie bez drugiej.

Nową granicę starano się poprowadzić o ile możności wedle wyników plebiscytu. Rezultatem zastosowania tej zasady jest podział górnośląskiego okręgu przemysłowego. Ponieważ jednak podział ten nastąpił wbrew opinji rzeczoznawców przemysłowych, jak się o tem świat dowiedział z czeskiej »Trybuny«, i ponieważ rozcięcie organizacji tak skomplikowanej, jak okręg przemysłowo-kopalniany, przedstawiał trudności, przeto Liga Narodów, wydając swoje orzeczenie co do biegu granicy, sformułowała również szereg postulatów, które, zdaniem jej, winny być spełnione dla zachowania całości gospodarczej okręgu przemysłowego i utrzymania nieosłabionej jego sprawności produkcyjnej. Rada ambasadorów podniosła te postulaty do rzędu warunków, od których zależnie jest przeprowadzenie definitywnej granicy.

Wprawdzie z ogłoszonej wczoraj noty nie wynika nigdzie, że jest ona tylko prywatnem niejako zawiadomieniem o decyzji — jak to pierwotnie planowano — i że definitywne rozstrzygnięcie ogłoszone będzie dopiero, kiedy postulowane konwencje między Polską a Niemcami przyjdą do skutku, jednak z drugiej strony nota nie zawiera także terminów wytyczenia oznaczonej granicy, ani objęcia w posiadanie dotyczących terytorjów przez Polskę i Niemcy. Jakkolwiek więc nie jest to w nocie wyraźnie powiedziane, jednak kwestja owych postanowionych konwencyj wysuwa się teraz na plan pierwszy.

Zgodnie z orzeczeniem Ligi Narodów nota ambasadorów wylicza szczegółowo kwestje, które mają być przez te konwencje rozwiązane lub uregulowane.

Już krótkie zastanowienie się nad temi kwestjami przekona każdego, że są one bardzo trudne, jeżeli wogóle możliwe do takiego rozwiązania, aby obie pertraktujące strony były zadowolone, a okręg przemysłowy, w którego interesie ma się to wszystko układać, wyszedł na tem dobrze.

Więc co do kolei Rada ambasadorów zaleca ich wspólną eksploatację przez okres lat piętnastu. Wspólna taka eksploatacja między państwami, których nic nie dzieli, które żyją ze sobą w atmosferze wzajemnego zaufania i życzliwości, przedstawia ogromne trudności. Jakie wyda ona rezultaty w tej atmosferze, jaka istnieje między Niemcami a Polską, trudno przewidzieć. Ale też trudno przypuścić, aby rezultaty te odpowiadały celowi tej narzuconej przez Radę ambasadorów nienaturalnej wspólnoty. Dość powiedzieć, że obecnie pod rządami komisji aljanckiej powstawały ciągłe trudności z dostawą jedynie węgla dla Polski, obecnie np. wstrzymano tę dostawę z powodu fikcyj o wagony. Jakże będzie, kiedy na miejscu komisji aljanckiej, wyposażonej w nieograniczone niemal pełnomocnictwa, stanie »mieszana komisja górnośląska« z jej prawami ciała tylko doradczego!

Nota ambasadorów poleca, aby ruch kolejowy odpowiadał potrzebom przemysłu i aby przystanki na granicy były jak najkrótsze. Jedno z dwojga: albo granica celna i polityczna ze wszystkiemi jej konsekwencjami — albo niehamowany ruch kolejowy. Coś tu będzie musiało ucierpieć: albo system celny, albo system kolejowy. Usunąć trudności kolejowe na granicy, to znaczy usunąć formalności celne, a to z kolei znaczy otworzyć na oścież wrota przemytnictwu. Już teraz ogromne ilości środków żywności wędrują w drodze nielegalnej z Polski do Niemiec, dzięki różnicy wartości walut. Cóż będzie się działo, kiedy ze względu na ułatwienia komunikacyjne dozór celny na nowej granicy będzie musiał być zredukowany do minimum.

Dalej nota ambasadorów dekretuje pozostawienie systemu marki niemieckiej na lat piętnaście. W jaki sposób ma to być zrobione, trudno przewidzieć. Byłoby też najlepiej, gdyby rząd polski poprosił wysokich aljantów, aby przysłali także specjalistów monetowych, którzyby tę kwadraturę koła rozwiązali. W jaki sposób państwo może na pewnej części swego terytorjum posługiwać się obcym pieniądzem, na który nie ma żadnego wpływu, to zagadka, której dotąd nikomu jeszcze nie zadawano. Jeżeli marka polska na terytorjum Śląska polskiego nie będzie prawnym znakiem płatniczym, lecz tylko marka niemiecka, to skutek tego prosty, że rząd polski zmuszony będzie dla pokrycia wszystkich swoich wypłat kupować marki niemieckie, płacąc w ten sposób stały haracz Niemcom. Już teraz zachodzi ten stosunek, co widać wyraźnie z kursu marki niemieckiej w Polsce. Podczas gdy według relacji szwajcarskiej marka niemiecka powinna kosztować w Polsce 21 do 23 marek polskich, ona w rzeczywistości kosztuje 30 do 35 mp. Jest to skutkiem szczególnie silnego u nas popytu na marki niemieckie. Popyt ten, wskutek postanowień monetarnych Rady ambasadorów, będzie musiał oczywiście jeszcze bardziej wzrosnąć.

Pocztę i telegraf zostawia nota ambasadorów w zupełności we władzy niemieckiej. — Także trudno przewidzieć, w jaki sposób da się to urzeczywistnić i na przeciąg lat piętnastu utrzymać. Sprawa ceł jest tak zawiła, że jej tu nawet poruszać nie podobna, tu bowiem potrzeba studjów specjalnych długich i żmudnych.

Wobec tych trudności, kłopoty, wynikające ze spełnienia innych postulatów noty, jak zachowanie instytucyj ubezpieczenia społecznego, związków zawodowych robotniczych itp. wydają się drobnostką.

Tak więc zastępcy obu państw, których nota ambasadorów zaprasza do natychmiastowego podjęcia prac, w celu rozwiązania tych wszystkich kwestyj, będą mieli zadanie niebywałe. — Pod względem czysto rzeczowym jest ono ogromnie trudne, pod względem zaś politycznym wręcz nieobliczalne. Do tej pory nie wiadomo, w jaki sposób Niemcy ostatecznie zdecydują się zachować wobec tej decyzji, czy przyjmą ją czy odrzucą. Jeżeli jednak przyjmą, co należy przypuszczać, to z pewnością z tylomi zastrzeżeniami mentalnemi, że wyjdą one na jaw w toku rokowań, że ustrzec się przed niemi, wychwytać je na czas i zneutralizować w odpowiedni sposób, będzie sztuką niełada.

Znaczna część publicystyki niemieckiej twierdzi, że decyzja w sprawie górnośląskiej dokończyła dzieła kopania przepaści między Niemcami a Polską. Odtąd tej przepaści nikt już zasypać ani mostem pokryć nie potrafi. Jeżeliby tego rodzaju zapatrywania miały stać się po stronie niemieckiej, jeżeli nawet nie jawnie głoszonemi, ale po cichu wyznawanemi, to zaiste trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób narzucane konsekwencje mogą przyjść do skutku i przynieść pożytek.

W praktyce decyzja mocarstw koalicyjnych ustanawia na przyznanej teoretycznie Polsce części Śląska »condominium« polsko-niemieckie, z przywilejami dla strony niemieckiej. Doświadczenia, czynione z taką formą w bez porównania lepszych ogólnych warunkach, dawały z reguły wyniki ujemne. Trudno nie żywić obaw o wynik takiego doświadczenia w warunkach Górnego Śląska.

ROZPOCZĘCIE PRAC NAD WYTYCZENIEM GRANICY.

Bytom, 22 października (ETE). Donoszą z Opola, że komisja polsko-niemiecka pod przewodnictwem jenerała Duponta **ma rozpocząć natychmiast swe prace nad wyznaczeniem granicy polsko-niemieckiej.**

PRACE CZTERECH KOMISYJ.

Warszawa, 23 października (Tel. wł.) Wczoraj przybył z Paryża minister pełnomocny p. Tarnowski i przywiózł ze sobą **autentyczny tekst decyzji Rady ambasadorów** w sprawie Górnego Śląska.

W rozmowie z waszym korespondentem p. Tarnowski zaznaczył, że przedewszystkiem rozpocznie prace komisja delimitacyjna pod przewodnictwem Duponta. Jest to tasama komisja, która wytaczała granicę między Polską a Niemcami. Wytyczenie granic na Śląsku **nie pójdzie jednak aż szybko i łatwo**, jak to szło na Pomorzu i w Poznańskiem, a to dlatego, że każdy metr na Śląsku bardziej na zachód lub wschód posiada **zasadnicze znaczenie dla całego okręgu przemysłowego.** Rada ambasadorów wytknęła granicę gminami, ale w praktyce nie da się to zastosować, ponieważ zdarza się, że część kopalni znajduje się w jednej gminie, część w drugiej, również linja kolejowa często przecina linję graniczną.

W tych warunkach praca komisji będzie **bardzo ciężka i trudna.** Działać wogóle będą **cztery komisje.** Pierwsza komisja będzie dla wytyczenia granic, druga komisja będzie miała za zadanie przeprowadzenie układu gospodarczego między Polską a Niemcami w myśl wskazań Ligi Narodów, trzecia komisja, mieszana, dla regulacji stosunków ekonomicznych o charakterze przejściowym, wreszcie trybunał rozjemczy, który ma stanowić o wszystkich sprawach natury prywatnej.

W kołach ententy panuje przekonanie, że podpisanie układu między Polską a Niemcami nastąpi **w ciągu czterech tygodni.** Gdyby jednak wynikły trudności, przewlekające zbytnio podpisanie tego układu, wówczas w myśl postanowień Rady ambasadorów, przewodniczący **komisji**, którym ma zostać p. Adora, będzie miał prawo rozstrzygnięcia spraw spornych wedle swego uznania. Ze strony polskiej do komisji dla przeprowadzenia układu gospodarczego wydelegowany będzie prawdopodobnie p. Pluciński, obecny komisarz generalny w Gdańsku.

Co się tyczy kolei, to mają się one znajdować pod wspólnym zarządem. Ma być utworzone coś w rodzaju **Towarzystwa akcyjnego,** które będzie właścicielem wszystkich linij kolejowych na Górnym Śląsku. Własność każdej z zainteresowanych stron będzie określona długością linji, posiadanych na własnem terytorjum.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że ów wspólny zarząd nad kolejami jest dla nas bardzo **niedogodny**, jednakże nie można było sprawy rozstrzygnąć inaczej, ponieważ np. wszystkie warsztaty kolejowe znajdują się **po stronie niemieckiej.** Nadto jak już zaznaczyliśmy, linje kolejowe są poprzecinane w wielu miejscach linją graniczną.

Komendę nad wojskami, które obsadzą przyznane nam tereny górnośląskie, obejmie jenerał **Szeptycki,** który posiadać będzie jednocześnie **kompetencję jenerał-gubernatora.**

PRAWO BEZPŁATNYCH PRZEPUSTEK.

Bytom, 22 października (ETE). Jeden z ważniejszych przepisów o ruchu pogranicznym między obu częściami Górnego Śląska jest zarządzenie, wedle którego mieszkańcy obwodu przemysłowego, zatrudnieni po jednej stronie granicy, a mieszkający po drugiej, **mają prawo do bezpłatnych przepustek.**

DĄŻENIA AUTONOMICZNE NA G. ŚLĄSKU.

P. A. T. donosi z Bytomia pod datą 20 bm., że t. zw. »Partja Jedności« na Górnym Śląsku, na której czele stoi niejaki Stroka, wysłała telegram do rządów mocarstw koalicyjnych, do konferencji ambasadorów i do komisji międzysojuszniczej w Opolu, w którym ogłasza Górny Śląsk **autonomicznem wolnem państwem.** W telegramie tym zapowiedziano, że ani ludność polska, ani niemiecka na Górnym Śląsku **nie uzna »rozdarcia tego kraju« i odrzuca wyrok genewski.** Zapowiedziano też, że »tymczasowy rząd bierze (kto?) w swoje ręce«. Wezwano nadto komisję międzysojuszniczą, aby użyczyła wojskowego poparcia »dla ochrony granic naszego autonomicznego państwa«. Od koalicji zaś zażądano, aby nie dopuściła do wkroczenia na Górny Śląsk wojsk ani polskich, ani niemieckich.

Telegram ten zaopatrzony jest w podpis »Prowizoryczny górnośląski wydział wykonawczy tymczasowego komitetu rządowego — prezydent Stroka«.

NASTRÓJ UROCZYSTY.

Bytom, 22 października (ETE). W miejscowościach, przyznanych Polsce, panuje **nastrój uroczysty. Na ulicach zbierają się tłumy.**

PRZENIESIENIE KATOWICKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Bytom, 21 października (PAT). Dyrekcja kolejowa w Katowicach przenosi się ze wszystkimi urzędnikami **do Opola.**

ZAWSZE CI SAMI.

Bytom, 22 października (ETE). Rybnicki zarząd kolejowy **zabrał, wyjeżdżając urządzenia telefoniczne i telegraficzne** z całego powiatu, oraz **zaprowiantowanie magazynów miasta Rybnika,** przeznaczonej dla ludności miejskiej.

PROTEST RZĄDÓW POŁUDNIOWO-NIEMIECKICH.

Bytom, 21 października (PAT). Jak donoszą »Dresdener Nachrichten«, rządy południowo-niemieckie **zaprotestowały wobec rządu Rzeszy przeciwko ewnetualnemu przyjęciu noty koalicji w sprawie Górnego Śląska, a to z powodu zagrożenia dostawy węgla do Niemiec południowych.** Wspomniane rządy domagają się uwzględniania ich potrzeb węglowych **przy rokowaniach** gospodarczych z Polską.

———o———

Nowy zamach monarchistyczny na Węgrzech

EKSCESARZ KAROL PRZYBYŁ AEROPLANEM DO SZOPRONIA.

Wiedeń, 22 października (PAT). Wedle doniesień, jakie nadeszły w ciągu nocy do jednej z tutejszych komisyj koalicyjnych, **były cesarz Karol przybył wczoraj popołudniu samolotem do Szopronia.**

Wiedeń, 22 października (PAT). Godz. 10 m. 50. Krążą pogłoski, że Karol **z oddziałem, którym dowodzi Ostenburg, ma z Szopronia udać się do Budapesztu.**

EKSCESARZ KAROL TWORZY GABINET WĘGIERSKI.

Wiedeń, 22 października (PAT). »N. Wiener Abendblatt« donosi z kół koalicyjnych: Były cesarz Karol **został powitany w Szoproniu przez byłego prezydenta węgierskiej Izby poselskiej Rakovskyego. Karol zamianował go zaraz prezydentem ministrów i poruczył mu utworzenie gabinetu.** O ile dotychczas wiadomo, w skład nowego rządu wchodzą Apponyi, Andrassy i dr Gratz.

PRZEBIEG WYPADKÓW.

Wiedeń, 22 października (PAT). Wiedeńskie koła dyplomatyczne przedstawiają wypadki węgierskie w następujący sposób:

Dziś po północy zakomunikował poseł angielski sir Lindley i pełnomocnik wojsk Cimiglan austrjackiemu kanclerzowi Szoberowi oficjalnie co następuje:

Angielski członek komisji międzykoalicyjnej w Szopronju, jen. Gordon, przesłał przez kurjera automobilowego wiadomość, że były król Karol dnia 21 bm. o godz. pół do 3 popołudniu **przybył samolotem do Szopronia.** Rząd austrjacki poczynił na tej podstawie potrzebne zarządzenia, aby **w zarodku stłumić wszelki ruch legitymistów w Austrji.** Zwołano natychmiast jeszcze tej samej nocy radę gabinetową, która trwała do godz. 5 rano.

Do Pragi nadeszła wiadomość o przybyciu Karola dziś przed południem. Prezydent Masaryk i dr Benesz mieli wyjechać do Lezyna, ale zaniechali tej podróży i Benesz zwołał natychmiast **Radę gabinetową.** Do Pragi nadeszły potem dalsze wiadomości, że na Węgrzech zachodnich **utworzył się już nowy gabinet,** w którego skład wchodzi Rakovsky, Apponyi i dr Gratz.

Wiedeń, 22 października (PAT). »N. Wiener Abendblatt« przedstawia wypadki w Szopronju na podstawie prywatnych informacyj, jak następuje:

Wczoraj przed południem na skutek zarządzenia Hegedüsa **wyłączono połączenia telegraficzne i telefoniczne i kolejowe** między Węgrami zachodniemi a Austrją. Zaalarmowano

---

Józef Krzesz

(Wystawa zbiorowa w »Związku artystów« z powodu 40-lecia pracy artystycznej).

W świecie sztuki dziwne czasami zdarzają się nieporozumienia. Ludzie wybitnego talentu organizacje twórcze, niepospolite, ogarniające szerokie horyzonty myśli, odbijające najżywotniejsze i najaktualniejsze kierunki doby współczesnej, indywidualizmy niepoślednie, wnoszące trwały dorobek do bieżącej produkcji artystycznej — dłużej i mozolniej dobijać się muszą uznania od swoich, aniżeli od obcych. Jeżeli wrażliwą duszę artysty-twórcy zniechęci czasem i goryczą napoi w tych warunkach zapoznanie, to jest to zupełnie zrozumiałem.

Długo i nie bez mozołu o uznanie to walczyć musiał u swoich Józef Męcina Krzesz, zanim w ojczyźnie przyznano mu stanowisko, jakie oddawna dała mu zagranica. Dziś, po 40 latach pracy, z dumą i zadowoleniem spoglądać może artysta-jubilat na przebiożoną drogę. Ten olbrzymi dorobek malarski, jakim wzbogacił polską sztukę, wysoki, myślowy i ideowy jego poziom, szczere natchnienie, bijące z jego obrazów, mówi głośniej ponad wszelkie wywody o wielkim jego talencie i stawia go w pierwszym szeregu wybitnych współczesnej sztuki polskiej przedstawicieli.

Józef Męcina Krzesz, urodził się w Krakowie 1860 r. W atmosferze wielkiej sztuki Matejki, w otoczeniu zabytków prastarego podwawelskiego grodu, urabiała się wyobraźnia twórcza młodego chłopca, który przełamywać musiał z trudem opór domu rodzicielskiego, zanim mógł podjąć studja w ówczesnej szkole sztuk pięknych w Krakowie. Ukończył ją po czterech latach wytrwałych studjów ze srebrnym medalem, poczem jeszcze, jako ulubiony uczeń Matejki, pozostawał lat kilka w jego majstersztuli razem z całą plejadą innych jak: A. Piotrowski, Gottlieb, Stasiak, Koniuszko, Pochwalski, W. Kossak, którzy chlubnie zapisali się na kartach polskiej sztuki.

Otrzymawszy za „Bitwę pod Orszą", obraz utrzymany całkowicie w stylu Matejkowskim, stypendjum państwowe na wyjazd za granicę, udał się do Paryża i tam uzupełniał swe studja u takich mistrzów, jak: Laurens, Bonnat, Martin i Humbert. Sztuka francuska i jej wszystkie kierunki i odłamy pozostawiły ślad w twórczości i technice Krzesza, który po otrzymaniu zaszczytnych odznaczeń w salonie paryskim, wypłynął jako wybitna indywidualność na horyzoncie polskiej sztuki.

Niepohamowana żądza doskonalenia się, nie pozwoliła jednak młodemu artyście poprzestać na zdobytych laurach. Podjął dalsze artystyczne podróże do Włoch, Anglji, zatrzymywał się czas dłuższy w Berlinie, Wiedniu, Monachjum, dotarł nawet do Petersburga, gdzie zadziwił twórczością swą tamtejszy świat artystyczny. Z tych wędrówek wyniósł wielki złoty medal państwowy w Wiedniu w roku 1905 i cały szereg pierwszorzędnych odznaczeń, zakończonych powołaniem go na członka „Societé pour les beau arts et lettres" w Paryżu.

Droga rozwoju artystycznego Krzesza dobiegała swego kresu. Rozpoczęło się gorączkowe wyładowywanie nadmiaru wrażeń i fantazji, połączonej z pewną ideologją, która twórczości Krzesza dała charakterystyczne cechy.

„Jedno było mojem stałem pragnieniem — pisze artysta w jednym z komentarzy do swoich wystaw — chciałem tomu, na co oko moje patrzyło, co serce moje odczuwało i co zrodziło się w mojej wyobraźni, dać na płótnie wyraz przy pomocy tych środków, jakie malarz ma do rozporządzenia. Dążyłem zawsze do tego, aby kreacje moje przemawiały językiem zrozumiałym nie tylko dla artystów, ale także dla ogółu, albowiem tylko ten sposób pojmowania zadań sztuki, zapewnić jej może jak najszerszy zakres działania".

Zasadom tym pozostał Krzesz wiernym w całej swej płodnej i niepospolitej działalności malarskiej, która przedstawia się w całości niesłychanie różnorodnie w pojęciach, koncepcji i technice.

Kwintessencją kunsztu malarskiego Krzesza jest bezsprzecznie autoportret artysty, malowany w roku 1896, dla słynnej galerji autoportretów polskich malarzy, w galerji hr. Milewskiego. Cała wiedza malarska, zdobyta w szkole Matejki, a rozwinięta za granicą, położyła piętno na tym obrazie, który pod względem walorów malarskich, krytyka postawiła tuż po autoportrecie Matejki. Wspaniały rysunek, harmonijny układ portretu, technika, posunięta do ostatnich granic doskonałości, pasowały Krzesza na jednego z najpierwszych w Polsce portrecistów, co usprawiedliwił zresztą całym szeregiem później malowanych portretów.

Jednem z pierwszych wielkich dzieł, jakie Krzesz stworzył po powrocie do kraju, był głośny i w licznych reprodukcjach spopularyzowany cykl obrazów „Ojcze nasz", który obiegł liczne wystawy europejskie i wszędzie obudził niezwykłe zainteresowanie w krytyce artystycznej. Cykl ten powrócił do kraju i obecnie oglądamy go na wystawie jubileuszowej. Jako wysiłek artystyczny streszcza on program Krzesza, zmierzający do ukojenia i pokrzepienia duszy współczesnego pokolenia, znękanej walką i wstrząśnieniami epoki.

Drugim z obrazów, zajmujących honorowe na wystawie miejsce, jest „Sen Dzieciątka Jezus" — pełna melancholji na religijnem pierwiastku oparta kompozycja, wykazująca pierwszorzędne zalety układu techniki i wyobraźni. Obraz ten ujmuje i porywa, przenosząc widza w świat wizji religijnej, czarem poezji owianej i dając zarazem w rysunku i układzie wartości pierwszorzędne, że tylko wymienię prześliczny rysunek główy małego Chrystusa, śpiącego w kolebce, nad którą unosi się, jak promienna wizja, czerwony krzyż. Dwa obrazy: „Alkoholicy" i „Scena w szynkowni", to dwie kapitalnie ujęte reminiscencje z wrażeń paryskich, przez swój realizm silnie oddziaływujące, w szczegółach wykazują imponującą siłę dramatycznego wyrazu.

Wogóle jedna z cech pędzla Krzesza, jest szlachetna nuta, nastrajająca duszę pogodnie i harmonijnie. Mówi o tem obraz „Anioł litości", który kiedyś oglądaliśmy w Krakowie. Rosły, ubogo odziany młodzieniec, wstępuje w progi świątyni. Na dorodnej twarzy wyraz głębokiego smutku, wzrok zagasły. Ręka złożona w giest prośby, przez ramię przewieszona torba żebracza. Przy bramie świątyni postać dziewczęcia w bieli o nadziemskiej słodyczy w oczach — to anioł litości, który uosabia najwyższą cnotę chrześcijańskiego miłosierdzia.

Plon, jaki przynosi wystawa jubileuszowa jest tylko drobną, minimalną cząstką tego potężnego dorobku, z jakim w sztuce polskiej wystąpił twórca cyklu „Ojcze nasz". Żałować szczerze wypada, że krótkość czasu nie dała możności komitetowi zgromadzić na wystawę wielu wybitnych dzieł artysty, znajdujących się w rękach prywatnych. Zwolennicy talentu Krzesza mają jednak niezawodnie w żywej pamięci tak potężnie, i tak sugestywnie działające jego kompozycje, jak pełen grozy obraz „Z dymem pożarów", jak cykl „Matka", jak „Rugi poznańskie", jak „Ostatnie chwile Chopina" lub imponujący siłą i brawurą wykonania obraz „Beethoven komponujący marsz na śmierć bohatera". Te dwa ostatnie dzieła w tysiącznych grawirowanych reprodukcjach, rozpowszechnione za granicą, spopularyzowały niesłychanie nazwisko Krzesza za granicą.

Ubożuchnej wystawy w „Związku artystów" dopełnia kilkanaście studjów i portretów, wykazujących pierwszorzędną technikę starego majstra Matejkowskiej szkoły. Tej siły plasty-

wojska węgierskie, stacjonowane w Szopronju i ustawiono je na placu ćwiczeń. Jenerał Hegedues odbył rewję wojsk i wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że król Karol wrócił ponownie na Węgry, aby objąć rządy. Jenerał wezwał wojska, by pamiętały o przysiędze, którą złożyły naczelnemu wodzowi, i aby były mu posłuszne. Wojska odpowiedziały okrzykiem: **Niech żyje król!** Następnie wystąpił komendant Ostenburg przed front i wygłosił również przemówienie. Powiedział on, że jest jeszcze komendantem i że wojska winne są posłuszeństwo. Żołnierze wznieśli okrzyk: Niech żyje Ostenburg! Następnie wojska odmaszerowały do koszar, gdzie stoją w pogotowiu. Wkrótce po godz. 2 popołudniu nastąpił przyjazd Karola do Szopronia samolotem. W mieście panuje spokój.

»N. Fr. Presse« twierdzi, że wraz z Karolem przybyła jego małżonka Zyta. Dalej donosi »N. Fr. Presse«, że wedle wiadomości z Budapesztu, **Karol ma przybyć do Budapesztu dziś o godz. 2½ popołudniu.**

ODJAZD NA CUDZYM AEROPLANIE.

Wiedeń, 22 października (PAT). »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi za doniesieniem szwajcarskiej Ajencji telegraficznej z Berna: W towarzystwie lotniczem »Ad Astra« zamówiono we środę cztery bilety jazdy do Genewy i z powrotem. We czwartek około godziny 12 w południe nastąpił **odjazd samolotów**. Do samolotu wsiadły jednak nie cztery, lecz pięć osób, które przyjechały w dwóch samochodach. — Twarzy pasażerów **nie można było widzieć z powodu silnego zawoalowania**. Pilot był cudzoziemcem i nazywał się Zimmermann. Od czasu odlotu aparat dotychczas nie wrócił do hangaru.

PODRÓŻ Z PRZESZKODAMI.

Budapeszt, 22 października (PAT).- Godz. 5 i pół wieczorem. Jak słychać, **zerwano szyny kolejowe** między Raab a Budapesztem, tak, że pociąg króla Karola, który odszedł z Raab, **musiał stanąć.**

PRZERWANIE POŁĄCZEŃ KOMUNIKACYJNYCH.

Budapeszt, 22 października (PAT). Od piątku wieczór połączenie telefoniczne między Budapesztem a Węgrami zachodniemi jest przerwane. Ze Steinamanger donoszą, że wojsko obsadziło budynki publiczne. Również wstrzymano w Budapeszcie pociągi kolejowe, idące do Austrji przez Węgry zachodnie. Z tego powodu nie mogła odjechać ostatnia grupa delegacji węgierskiej, mającej się udać do Portorose.

Wiedeń, 22 października (PAT). »N. Wiener Mittagszeitg.« donosi z Wiener Neustadt, że wczoraj popołudniu **połączenie telefoniczne i telegraficzne z zachodniemi Węgrami było przerwane**, co oznaczałoby, że przygotowują się tam **ważne wypadki polityczne**. Dziś o godz. 1½ nad ranem wiedeńskie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość, że pogłoski o przybyciu Karola, jakie **pojawiły się w Wiener Neustadt, sprawdzają się.**

PROTEST PRZEDSTAWICIELI ENTENTY.

Budapeszt, 22 października. (PAT). Tutejsi przedstawiciele ententy poczynili kroki u rządu węgierskiego, **protestując przeciwko powrotowi byłego króla Karola.** W ciągu dnia ma być wręczona rządowi węgierskiemu **nota kolektywna z analogicznym protestem.**

STANOWISKO RZĄDU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt, 22 października (PAT). Ze Szopronia donoszą: Król Karol **przybył tutaj dnia 21 bm.** Wobec tego nieoczekiwanego wypadku rząd węgierski stoi na stanowisku, iż król Karol w myśl art. I ustawy z r. 1920 obecnie nie może objąć na Węgrzech wykonywania praw panującego i że musi ponownie opuścić terytorjum węgierskie. **Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia.**

POGŁOSKI O POWSTANIU DYREKTORJATU.

Wiedeń, 22 października. (PAT). »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z kół dyplomatycznych w formie pogłoski, jakoby rząd Horthy'ego w Budapeszcie obalono i ustanowiono **dyrektorjat.**

PROKLAMACJA DO POWSTAŃCÓW WĘGIERSKICH.

Budapeszt, 22 października (PAT). Prezydent ministrów Bethlen wydał proklamację do powstańców węgierskich w zachodnich Węgrzech, w której uznając ich zapał patrjotyczny, wzywa **do trzeźwego umiarkowania i samozaparcia.** Osobny komunikat urzędowy **zapewnia amnestję** tym powstańcom, którzy do dnia 30 października złożą broń.

ZABEZPIECZENIE GRANICY PRZEZ AUSTRJĘ.

Wiedeń, 22 października (PAT). »N. Wiener Journal« donosi: Policja i inne władze austrjackie poczyniły odpowiednie zarządzenia, celem **zabezpieczenia granicy** i utrzymania porządku publicznego. Istnieje nadzieja, że **uda się uniknąć niepokojów.**

Wiedeń, 22 października (PAT). »Arbeiter Zeitung« donosi, że w Wiedniu w związku z doniesieniami o przyjeździe Karola, poczyniono odpowiednie zarządzenia.

NASTRÓJ W WIEDNIU.

Wiedeń, 22 października. (PAT). »Neues 8-Uhr Blatt« donosi, że w ciągu przedpołudnia odbył się w Wiedniu szereg zgromadzeń robotniczych, na których omawiano kwestję powrotu króla Karola do Węgier. Mowcy wzywali robotników, by zachowali spokój i zimną krew. Od dzisiaj rana jest garnizon w Wiedniu skonsygnowany. **Wojska są w pelnem uzbrojeniu w koszarach.** Poszczególne urzędy publiczne **obsadzono oddziałami »Bundeswehry«.**

REWIZJE W WIEDNIU.

Wiedeń, 22 października. (PAT). »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi, że w ciągu dnia dzisiejszego poczyniono w Wiedniu **szereg rewizyj u przywódców monarchistycznych.**

TYROL Z BRONIĄ U NOGI.

Wiedeń, 22 października (PAT). Koresp. Herzog zamieszcza rozmowę z jednym z członków rządu krajowego w Tyrolu. Powiedział on: Rząd krajowy tyrolski stoi z bronią u nogi **i** oczekuje spokojnie wypadków. Gdyby przyszło i w Wiedniu do zamachu legitymistycznego, wówczas **Tyrol oderwie się od Austrji.**

WSPÓLNA AKCJA CZECHOSŁOWACJI I JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 22 października (PAT). »N. Freie Presse« donosi z Pragi: Między rządem czeskim a jugosłowiańskim trwają **nieustanne telefoniczne rozmowy, mające na celu przeprowadzenie wspólnej akcji na wypadek, gdyby b. król Karol zagarnął rządy na Węgrzech.**

NATYCHMIASTOWY POWRÓT PASICZA.

Wiedeń, 22 października. (PAT). »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi, że Pasicz, który bawił w Paryżu, **wraca natychmiast do Belgradu**, rezygnując ze spotkania się z włoskim ministrem spraw zagranicznych, markizem della Torotto.

Sprawa autonomji dla Galicji wschodniej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 23 października.

Wczoraj odbyło się w prezydjum miasta posiedzenie **Komisji obrony przyszłości Lwowa**, poświęcone sprawie projektu **autonomji terytorjalnej.**

Przedstawiciele wszystkich stronnictw wypowiedzieli się częściowo **przeciwko załatwianiu tej sprawy** bez zasięgnięcia opinji społeczeństwa wschodnio-małopolskiego, częściowo zaś przeciw samej zasadzie autonomji terytorjalnej. Uchwalono wysłać depeszę do posła Niedziałkowskiego, ministra spraw zagranicznych, prezydenta ministrów, marszałka Sejmu, nadto wysłana delegacja złożyła tekst uchwał wojewodzie Grabowskiemu, jako przedstawicielowi rządu.

Z głosów prasy ruskiej w tej sprawie zanotować należy głos »Wperedu«, który, omawiając dotychczasowe projekty autonomji dla wschodniej Małopolski, pisze między innemi:

»W obozie polskim zwyciężyła myśl, że sprawy Galicji wschodniej **nie można rozstrzygać takiemi metodami, jak dotychczas.** W opozycji trzyma się tylko obóz wszechpolski, zawsze wojowniczy w sprawach granic. Ta więc część prasy polskiej, która jest za autonomją Galicji wschodniej, nadzwyczaj przychylnie odniosła się do zamiarów rządu warszawskiego, oświadczając się nawet za autonomją terytorjalną i osobnym sejmem we Lwowie, słowem akceptuje wszystkie ustępstwa, jakie wymagałaby ewentualna zgoda z Ukraińcami. Równocześnie jednak wszystkie te pisma akcentują, że za to udogodnienia **muszą Ukraińcy wyrzec się samodzielnych aspiracyj i uznać państwowość polską.**

Co do **stanowiska ludności ruskiej** w tej sprawie — pisze »Wpered« — to oświadczyła się ona zupełnie wyraźnie za załatwieniem tej sprawy **na arenie międzynarodowej.**

»Ridnyj Kraj« natomiast w artykule, omawiającym spór polsko-ruski, **odmawia emigracji wiedeńskiej mieszania się do tego sporu** i wyraża przekonanie, że musi być on załatwiony **między obu narodami w kraju bez obcej interwencji.**

Podobno stanowisko, jak »Wpered«, zajmuje wychodzący w Przemyślu »Ukraińskij Hołos«. Zastrzega się on wyraźnie przeciw projektowi autonomji dla Galicji wschodniej i staje na stanowisku międzynarodowem tej prowincji. Zdaniem tego pisma, do ewentualnego Sejmu galicyjskiego weszłoby **75 procent Ukraińców** i pierwszą uchwałą jego byłoby **zdeklarowanie idei zupełnej samodzielności.**

DALSZE ARESZTOWANIA WE LWOWIE.

Lwów, 22 października (EE). Dziś w południe aresztowano **w związku ze sprawą Fedaka** ukraińskiego adwokata Lwa Angiewicza. — Aresztowanie nastąpiło w sali sądowej po ukończeniu rozprawy, w której Angiewicz występował w roli obrońcy.

Lwów, 22 października (EE). Ostatniej nocy policja przedsięwzięła szereg rewizyj u rozmaitych **działaczy i polityków ukraińskich.** Zdobyto nowy kompromitujący materjał. Po przeprowadzeniu rewizji aresztowano 5 osób, które po spisaniu protokółu odstawiono do aresztów sądu karnego.

*

»Kur. Lwowski« donosi:

Władze śledcze posiadają już bogaty materjał, który odsłania zbrodnicze knowania prowodyrów ukraińskich. Ciekawą niezmiernie jest rzeczą, wplątany jest w tę sprawę były major wojska polskiego Franciszek Sztyk. Jaka rola jego była, nie można narazie publikować, jest to bowiem tajemnicą śledztwa. Sztyk został uwięziony. Równocześnie z nim nastąpiło aresztowanie znanego działacza ukr. dra Włodzimierza Baczyńskiego, dalej Ireny Makuchówny, Anny Załużny, Eugenji Demedczukówny i Michała Natczaka. Wszyscy zostali odstawieni do więzienia sądu przy ul. Batorego, gdzie już znajduje się razem 19 osób, mających związek z zamachem Fedaka i spółkiem.

Przed abdykacją króla Konstantyna.

Prezydent Izby deputowanych greckich, Gunaris, wraz z ministrem spraw zagranicznych, Baltazzim, przybyli do Paryża. Celem tej podróży — według wyrażenia prasy ateńskiej — jest przywrócenie stosunkom grecko-francuskim »tej serdeczności, jaka jest konieczna dla pomyślności Grecji, a która jest również pożyteczna dla przenikania pokojowego Francji na Wschód«.

Daje to temat urzędowemu »Temps'owi« do wypowiedzenia uwag, które oblewają zimną wodą rząd króla Konstantyna. Francja od 75 lat dała Grecji — pisze »Temps« — dużo dowodów bezinteresownej przyjaźni, ale wypadki z ostatnich czasów każą jej odróżniać sprawę narodu greckiego od sprawy rządu króla Konstantyna. Król Konstantyn podjął na własną rękę wyprawę przeciw Turcji. Państwa ententy zachowały w tym wypadku ścisłą neutralność. Wyprawa zamieniła się w tragiczną awanturę króla Konstantyna, gdyż cel jej nie został osiągnięty. Angora nie została zdobyta, wojska Kemalistów istnieją, na kampanję zimową i wiosenną nie posiada Grecja sił, ani środków, tem więcej, że w armji greckiej na terenie mało-azjatyckim szerzy się demoralizacja.

Podróż polityków greckich ma na celu wyjednanie pośrednictwa, któreby dało Grecji posiadanie Smyrny i Tracji zachodniej, na co Kemaliści żadną miarą zgodzić się nie mogą. Pośrednictwo takie jest więc niemożliwością. — Niema też mowy o udzieleniu Grecji pomocy zbrojnej na dalsze prowadzenie wojny, gdyż zakrawałoby to na zwyczajne szaleństwo. Nawet udzielenie pomocy finansowej dla Grecji mogłoby być rozpatrywane tylko z największemi zastrzeżeniami.

Przewidując dalszy bieg wypadków, »Temps« **stwierdza upadek popularności króla Konstantyna**, nie dziwi się pogłoskom o **jego zamierzonem ustąpieniu**, rozumie ostatnie próby rządu królewskiego, ażeby dynastję ocalić, ale **nie robi żadnej nadziei.** Uważa, że naród grecki musi się przedewszystkiem starać o uzdrowienie wewnętrznej atmosfery politycznej i przystosowanie wysiłków do rzeczywistości.

Gdzie będzie chodziło o udzielenie pomocy narodowi greckiemu na tej właśnie drodze do uzdrowienia — pisze »Le Temps« — tam Francja pomocy swej nie odmówi. Ale Francja **nie ruszy ani palcem**, gdyby miało chodzić o uratowanie tronu dla panującego, który i w czasie wojny i p[illegible] okazywał Francji nieprzyjaźń, a którego [illegible] na skrucha musiałaby być uważana za rzecz spóźnioną.

Wiec inteligencji krakowskiej.

Kraków, 23 października.

Wczorajsze zebranie, urządzone w sali krakowskiego »Sokoła« przez Związek inteligencji polskiej w sprawie sanacji stosunków państwowych, zgromadziło pokaźną liczbę uczestników z różnych sfer inteligencji, nie tak jednak wielką, jakby się tego można było spodziewać.

Zebranie zagaił profesor Łoś, poczem po wyborze przewodniczącym rektora Kostaneckiego i sekretarzem profesora Bollanda, zabrał głos referent, dziekan prof. K u t r z e b a, w jędrnem, bogatem w treść przemówieniu, kreśląc obraz naszej sytuacji politycznej i gospodarczej. Stwierdziwszy polityczną i gospodarczą izolację Polski od reszty świata i płynące stąd niebezpieczeństwo dla przyszłości państwa, staczającego się ku przepaści, wezwał mowca wszystkich bez wyjątku do jedności, oszczędności, pracy i poparcia ministra skarbu w przeprowadzeniu jego zbawczego programu, zwłaszcza daniny.

Rezolucja, zgłoszona przez referenta, żąda ze względu na ciężkie, wprost groźne położenie państwa, podjęcia jak najszybszej i najenergiczniejszej sanacji stosunków gospodarczych i finansowych, zwłaszcza bezzwłocznego ściągnięcia daniny, wyraża uznanie ministrowi skarbu Michalskiemu za śmiałe postawienie programu, oraz obiecuje poparcie słowem i czynem dążeń do naprawy Rzeczypospolitej i pomoc inteligencji w przeprowadzeniu ściągnięcia daniny, polecając prezydjum wiecu wprowadzeniet w życie uchwał i zawiadomienie o nich rządu, marszałka Sejmu i ministra skarbu.

Rezolucję tę zebrani uchwalili jednomyślnie przez akiamację, poczem wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Habichtówna, profesor Krajewski, domagający się przesłania rezolucji także przewodniczącym klubów sejmowych, co uchwalono, inżynier Rodakowski, oraz dr Klimecki, oświadczający się również za usilnem poparciem ministra skarbu i wyrażający przekonanie, że urzędnicy potrafią wywrzeć cały swój wpływ, by przedłożenia podatkowe ministra zostały rzeczywiście przeprowadzone.

Strajk artystów w teatrze Słowackiego

Kraków, 23 października.

Wczoraj nie odbyło się w miejskim Teatrze im. Słowackiego przedstawienie, które w ostatniej chwili, z powodu strajku personalu artystów, odwołano.

Już poprzedniego dnia, na posiedzeniu Rady miejskiej, zapowiedział wiceprezydent Rolle, możliwość wybuchu tego strajku. Dowiedzieliśmy się od wiceprezydenta, że artyści zażądali podwyższenia płac obecnych, wynoszących 30 do 120 tysięcy marek miesięcznie, 50-procentowej podwyżki. Jako termin spełnienia tego postulatu wyznaczyli artyści 12 godzinę w południe w dniu wczorajszym, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Prezydjum miasta zajęło w tej sprawie zdecydowanie odporne stanowisko wobec tego, że deficyt tegoroczny w teatrze im. Słowackiego już w pierwszych miesiącach tego sezonu pochłonął półtora miljona i że frekwencja publiczności, z powodu wysokich cen wstępu, znacznie się zmniejszyła. — Podwyższenie płac artystów musiałoby tedy wywołać jeszcze dalsze podrożenie biletów teatralnych, i, co za tem idzie, nowy spadek frekwencji. Gmina więc zwiększonych deficytów w tym dziale swojego budżetu zniosłaby nie mogła. Ponoszenie tak wysokich nakładów mijałoby się zresztą z celem, któremu służyć ma teatr miejski, mianowicie z szerzeniem zamiłowania do teatru i literatury dramatycznej w szerszych sferach publiczności, dla których wstęp do miejskiego teatru, z powodu wysokich cen, okazałby się niemożliwym.

Tej treści odpowiedź dało też prezydjum miasta delegacji Związku artystów w Warszawie, która w tej sprawie pośredniczyła. To stanowisko podzieliła też miejska Komisja teatralna i akceptowała je Rada miejska na wczorajszem swojem posiedzeniu.

Taka była geneza strajku, który wybuchł dzisiaj wieczorem tuż przed przedstawieniem w teatrze im. Słowackiego.

W sprawie tej otrzymujemy z dyrekcji tego teatru komunikat następujący:

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się pertraktacje wszystkich dyrektorów teatrów krakowskich z delegatami aktorów i z wysłannikiem głównego zarządu Związku artystów, który przybył z Warszawy, nad sprawą dodatku do obecnych poborów, którego aktorzy zażądali, licząc od 1 października b. r. Ponieważ w teatrze Słowackiego postawiono żądanie, którego prezydjum miasta bez porozumienia z Komisją teatralną, względnie z Radą miasta, w ciągu jednego dnia przyjąć nie mogło, aktorzy tego teatru oświadczyli, że wstrzymują się od pracy. Rezolucję tę złożono w dyrekcji teatru na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia, wskutek czego dyrekcja nie miała już możności uprzedzić publiczności, przybyłej na premjerę.

Tyle komunikat teatralny. Dodać winniśmy, że strajk objął wczoraj na razie artystów teatru im. Słowackiego. W innych teatrach krakowskich odbyły się zapowiedziane przedstawienia.

KRONIKA.

Kraków, 23 października.

REJESTRACJA SAMOCHODÓW. W związku z pracami przygotowawczemi do projektowanej ustawy o jednorazowej daninie państwowej, dowództwo wojsk samochodowych O. Jen. Kraków (Dąbie) przypomina właścicielom samochodów obowiązek rejestrowania samochodów względnie donicsienia o zmianie ich własności. Za skutki nieprzestrzegania tego przepisu odpowiedzialny jest karnie i materjalnie właściciel samochodu nierejestrowanego, jak również i poprzedni właściciel, który o zmianie nie doniósł. Ze względu na olbrzymie znaczenie dla skarbu państwa, uprasza się wszystkie pisma krajowe o przedruk.

O CZYSTOŚĆ W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Ze względów policyjno-zdrowotnych magistrat przypomina przepisy tut. rozporządzenia z dnia 14 grudnia 1918 o przestrzeganiu czystości w restauracjach, kawiarniach i cukierniach oraz miejscach sprzedaży artykułów spożywczych, zwłaszcza pieczywa, mięsa i owoców. Rozporządzenie to ma być uwidocznione we wszystkich lokalach i miejscach sprzedaży i podawania pieczywa. Nie stosujący się do tego rozporządzenia, zarówno właściciele, jak i personal przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, oraz kupujący, ulegną karze administracyjnej w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 30 września br.

PRZEKAZY NA WĘGIEL I DRZEWO. Drukowane, nie imienne przekazy na węgiel i drzewo do miejskiego składu przy ul. Warszawskiej tracą swą ważność nieodwołalnie z dniem 28 bm. Dlatego też posiadacze takich przekazów winni do dnia 27 bm. złożyć je w miej. Biurze aprowizacyjnem dla ewentualnej wymiany za dopłatą na asygnaty imienne.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Żarządowi VI Koła T. S. L. w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 23 października 1921, na rzecz VI Koła T. S. L.

PREZENTY NA POSADY NAUCZYCIELSKIE w miejskich szkołach powszechnych nadała wczoraj krakowska Rada miejska na posiedzeniu tajnem pp. Górnemu, oraz Kozerze (w szkole im. św. Jana Kantego na Smoleńsku), Miętce (w szkole im. Śniadeckich), p. Zawile (w szkole im. św. Barbary), p. Bronisławie Inglotowej (w szkole im. Klementyny Tańskiej) i p. Silbermanowi (w szkole im. Czackiego).

DZIESIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI KS. ST. STOJAŁOWSKIEGO. W niedzielę 23 bm., jako w 10 rocznicę śmierci ks. Stojałowskiego urządza Związek ludowo-narodowy uroczysty obchód. O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem ks. Lutosławskiego, poczem uda się pochód na cmentarz, gdzie nad grobem przemówią poseł Zamorski i najstarsi współpracownicy śp. ks. Stojałowskiego.

JESIENNA ZABAWA OGRODOWA. Dzisiaj w niedzielę urządza Polski Biały Krzyż jesienną zabawę ogrodową, połączoną ze spożywczą loterją fantową, tańcami, grami prowadzonemi przez Y. M. C. A., oraz ogniami sztucznemi. Czysty dochód przeznaczony na pomoc dla jeńców i uchodźców, powracających z Rosji.

ODZNACZENIE. Naczelnik państwa nadał docentowi U. J., profesorowi i rektorowi Akademji Górniczej dr A. Hoborskiemu tytuł zwyczajnego profesora U. J.

Z SĄDU WOJSKOWEGO W KRAKOWIE. Dnia 21 bm. toczyła się w sądzie wojsk. krakowskiego okręgu jeneralnego pod przewodnictwem podp. Józefa Harasymowicza rozprawa przeciw szeregowcowi Zygmuntowi Bergerowi, pozostającemu w areszcie śledczym, oskarżonemu o cały szereg kradzieży. Berger skradł w roku 1920 garderobę i bieliznę Jadwidze Pietrzykowej, wartości 600 tysięcy marek, w tymże roku skradł w łożnicy w Rzeszowie różne przedmioty wartości 14.200 mk.; Piotrowi Malniewiczowi w Rzeszowie skradł garderobę i gotówkę łącznej wartości 50 tysięcy marek, okradł sklep skór Weitza na 300 tysięcy marek. Nadto stawał Berger pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań i fałszywego oskarżenia ajenta policyjnego Schimsheimera o przekupstwo. Po przesłuchaniu stron i świadków Z. Berger został skazany na 5 lat zaostrzonego więzienia z twardem łożem i ciemnicą raz na miesiąc. Karę tę zmniejszono skazanemu o pół roku w myśl art. 18 ustawy amnestyjnej, przyczem sąd orzekł przeniesienie oskarżonego do żołnierzy II klasy.

SPRAWA ZABÓJSTWA W LISZKACH PRZED SĄDEM. Trybunał orzekający sądu okręgowego karnego w Krakowie przez 2 dni z rzędu zajmował się głośną swojego czasu sprawą zabicia parobka Rozponda przez rzeźnika Schoenherza, który też stawał jako oskarżony o pozbawienie życia Rozponda wystrzałem z rewolweru. Baruch Fischer oskarżony był o zwykłą bitkę. Po przesłuchaniu licznych świadków zgłosił obrońca oskarżonego wniosek o zbadanie jego stanu umysłowego, podając, że oskarżony w dzieciństwie przechodził zapalenie mózgu, a następnie usiłował odebrać sobie życie. Trybunał, uwzględniając częściowo wnioski obrony, odroczył rozprawę do dnia wczorajszego, w którym po wywodach prokuratora i obrony wydał wyrok, skazujący rzeźnika Schoenherza za sprzeciwiające się ustawie użycie broni, na 7 miesięcy więzienia, zaś Fischera za zakłócenie spokoju publicznego na 3 dni aresztu.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę mlekiem skazano Marję Nowakową na 2 dni aresztu i 4000 marek grzywny; za lichwę wędlinami Marję Hederową na 3 dni aresztu i 5.000 mk. grzywny; za lichwę ziemniakami Rozalję Josefstahl na 2 dni aresztu i 3000 mk. grzywny, oraz Franciszka Kopcia, na 2 dni aresztu i 2000 mk.; za lichwę siana Walentego Leniartka na 3 dni aresztu i 2000 mk. oraz konfiskatę uzyskanych ze sprzedaży 15.950 mk.; za wygórowane ceny potraw i artykułów spożywczych Gustawa Kisielowskiego, właściciela restauracji Hotelu Saskiego na 10 dni aresztu oraz grzywnę 25.000 mk. i za lichwę mleka Marję Połciową na 3 dni aresztu i grzywnę 3000 mk.

NAPADY BANDYCKIE. Kilka dni temu mieszkańcy wsi Golkowice pod Krakowem zatrwożeni zostali niezwykle śmiałym napadem bandytów. W nocy około godz. 2 zakradli się bandyci do domu Reginy Surowej, zabiwszy poprzednio jej psa. Wyłamawszy okno, bandyci dostali się do mieszkania. Przebudzona hałasem, napadnięta poczęła krzyczeć, na co rabusie dobyli rewolwerów i zagrozili jej śmiercią; tymczasem kilku z nich zabrało się do rabowania mienia Surowej. Bandyci zrabowali między innemi dwa sznury korali, które były ukryte pod szafą, wartości 800.000 marek, poczem zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła poszukiwania, które zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Idąc śladami bandytów, organa policyjne dotarły aż do Swoszowic, gdzie zdołały ująć sprawców w osobach: Stefana Niemczyka, Jana Janosa i Józefa Kokusia. Wszystkich odstawiono do więzień sądu okr. karnego w Krakowie.

Przed kilku dniami o północy 6 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów napadło na dom Jana Kosmatego w Wilanowicach. Bandyci zbliżywszy się pod dom Kosmatego, poczęli hałasować, skutkiem czego Kosmaty wyszedł z domu. Wówczas bandyci rzucili się na Kosmatego, związali go, poczem wtargnęli do mieszkania. Napastnicy zagrozili domownikom śmiercią. Kilku z nich rozpoczęło plądrowanie mieszkania. Rabusie widocznie dobrze poinformowani o miejscu ukrycia pieniędzy, wyszukali 952 dolarów, oraz biżuterję i 2 rowery wartości 515.000 mk. Za sprawcami zarządzono poszukiwania. Policja jest już na ich tropie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Jana Chabudę, lat 16 za kradzież większej ilości pończoch ze sklepu Franciszka Spintza przy ul. Florjańskiej 22.

Policja aresztowała Andrzeja Krzeronosa, znanego złodzieja hotelowego, który od pewnego czasu grasował po hotelach, kradnąc gościom różne rzeczy, które sprzedawał niejakiej Marji Kaputkiewiczowej.

Onegdaj na ulicy Grodzkiej jakiś wyrostek zaczepił Karolinę Wronę, ofiarując jej kupno chustki którą miał w zawiniątku. Kiedy Wronowa wzbraniała się kupić podsuwany jej towar, chłopiec zniżył cenę do 8.000 mk., na co Wrona zgodziła się. Wyrostek otrzymawszy pieniądze, zniknął. Wronowa zaś chcąc obejrzeć towar, rozpakowała zawiniątko, w którem znalazła siano.

Ela Jakóbowicz, zamieszkała przy ul. Strzeleckiej 6 doniosła na tut. policję, że nieznajomi sprawcy włamali się do jej zamkniętego mieszkania, skąd skradli większą ilość garderoby wartości 350 tysięcy mk.

Józef Lachs zamieszkały przy ul. Starowiślnej 6, doniósł, że w łaźni »Paryskiej« skradziono mu zegarek złoty wartości 400.000 mk.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W ZWIĄZKU LITERATÓW W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) wygłosi dziś w niedzielę p. Ludwik Stasiak odczyt pt. »O parafjach artystycznych i literackich w Krakowie słów kilkoro«.

KURSA LITERACKIE (św. Anny 2). Poniedziałek, 24 bm. prof. dr I. Chrzanowski: »Nieboska komedja i Irydjon«. Wtorek 25 bm. prof. L. Skoczylas: »Teatr Wyspiańskiego«. Środa, 26 bm. red. E. Haecker: »Mody teatralne«. Czwartek, 27 bm. dr J. Brodzki »Współczesne zagadnienie teatru«. Piątek, 28 bm. prof. J. Reiss: »Problem opery«. Początek o godz. 7 wieczór.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39). We wtorek 25 bm. red. Emil Haecker: »Tadeusz Rittner i jego powieści«; we środę, 26 bm. prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: »Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia«; we czwartek 27 bm. dr W. Fallek: »Oskar Wilde i jego »Salome«; w piątek, 28 bm. prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: »Charakterystyka Odrodzenia i Oświecenia«. Początek o godz. 7 wiecz.

NAUKĘ GEOMETRJI WYKREŚLNEJ w zastosowaniu do celów praktycznych, obejmującą rzuty prostokątne i perspektywę, rozpoczyna dyrekcja Muzeum przem. im. dra A. Baranieckiego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, dnia 25 bm. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela Zarząd Muzeum w godzinach od 9—1 w południe i od 6—7 w. Na kurs przyjęci być mogą tylko pracownicy biur technicznych.

KURS FRYZJERSKI dla zawodowców rozpoczyna dyrekcja miej. Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9, dnia 31 października br. o godzinie 8 wieczorem. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum w godzinach od 9—1 w południe i od 6—7 wieczorem oraz cech fryzjerów od godz. 7½—9 wieczór.

Z kraju i ze świata.

PREZYDENT MINISTRÓW PONIKOWSKI wyjechał na objazd służbowy na kresy wschodnie. Prezydentowi ministrów towarzyszą Zagórowski, dyrektor departamentu w ministerstwie oświaty, Baranowski, naczelnik wydziału prasowego prezydjum Rady ministrów, sekretarz osobisty p. Potulicki.

POWRÓT Z ROSJI. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że na październik br. przewidziany jest następujący plan repatrjacyjny z Rosji. Po jednym transporcie: z Orła, Kaługi, Tweru, Baku, Tambowa, Jekaterynburga, Samary, Carycyna, Riazani, Smoleńska, Witebska, Moskwy, Czelabińska, Pietropawłowska, Uralska, Iżewska, Homla, Krasnojarska, Kustanaj, Brianska, Jarosławia; po dwa transporty z Ufy, Orenburga, Woroneża, Symbirska, Permu; po trzy: z Astrachania, Piotrogrodu, Syberji; po cztery: z Kazania, Turkiestanu oraz Saratowa sześć. Dnia 20 bm. wyjeżdża z Moskwy do kraju czwarty transport, a 22 transport dodatkowy.

POWRÓT KOLONISTÓW NIEMIECKICH Z ROSJI. Wraz z repatrjantami polskimi zaczęli przybywać do granic Polski koloniści niemieccy z miejscowości zawołżańskich; pierwsza partja w liczbie 25 rodzin wraz z dobytkiem domowym znajduje się w Polsce. Urząd repatrjacyjny postanowił kolonistów oddać do dyspozycji pełnomocnika rządu niemieckiego w Warszawie, celem zaopiekowania się nimi i wysłania do Niemiec. Według opowiadań kolonistów, do wyjazdu z Rosji zgłosiło się przeszło 1000 rodzin, część ich kieruje się na Rygę, reszta zaś przez Polskę.

PROCES PRZECIW BOGDANOWI RONIKIEROWI, który za czasów rosyjskich skazany w roku 1913 na 11 lat ciężkich robót, za czasów okupacji niemieckiej otrzymał urlop i obecnie bawi w Szwajcarji — wznowiony będzie w Warszawie pod nieobecność Ronikiera.

SKAZANIE ZA SZPIEGOSTWO. Warszawski sąd okręgowy skazał Józefa Heralda Gruenera, b. oficera austrjackiego, potem porucznika W. P., za szpiegostwo na rzecz Niemiec, na 2 lata więzienia i wydalenie z granic Polski po odbyciu kary.

STRAJK W POZNANIU. Dnia 22 bm. o godz. 12 w południe zastrajkowali pracownicy miejscy w Poznaniu, skutkiem czego stanęła elektrownia, gazownia, tramwaje i wodociągi. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Prócz tego stanęły fabryki metalurgiczne.

WYCIECZKI DZIENNIKARSKIE. Zapowiedziane są następujące wycieczki dziennikarskie do Lwowa: Gdańszczan, Jugosłowian i Bułgarów.

ZE ZJAZDU RADY KONSERWATORÓW. (Lwów, 20 października). Łącznie ze zjazdem Rady konserwatorów polskich odbyła się dzisiaj konferencja prasowa na której sekretarz p. Huszarski przedstawił organizację Rady konserwatorów. Urzędy konserwatorskie zostały przydzielone do województw. Każde województwo ma swego rządowego konserwatora zabytków — niektórzy z nich, jak np. konserwator lwowski obejmują kilka województw. Obowiązkiem konserwatora jest badanie i spisywanie zabytków historycznych i kulturalnych w województwie, opieka nad niemi, ochrona przed zniszczeniem, udzielanie rad i wskazówek właścicielom cennych pamiątek, utrzymywanie z nimi kontaktu itd. Rada konserwatorów wydaje opinję o projektach przebudowy zabytków architektury kościelnych i świeckich, i ma prawo zabrać głos, gdyby właściciel był innego zdania.

W ciągu dyskusji podniesiono sprawę przemytnictwa zabytków sztuk, zaniedbanie księgozbiorów kościelnych i klasztornych na prowincji. Poruszono też sprawę zorganizowania urzędowego pośrednictwa handlu zabytkami sztuki i antyków.

WIZYTACJA SZKOLNA. Ze Lwowa donoszą: Od niedzieli bawi w naszem mieście wiceminister W. R. i O. P. p. Tadeusz Łopuszański wraz z fachowymi wizytatorami warszawskimi pp. Chodynieckim, Czerwińskim, Jezierskim, Kielskim, Nawroczyńskim i Wojtowiczem. Goście warszawscy w towarzystwie wizytatorów lwowskich oraz osób zaproszonych ze sfer nauczycielstwa szkół akademickich i średnich, podzieleni na grupy wedle przedmiotów naukowych, zwiedzali gimnazja lwowskie, przysłuchując się lekcjom. Wizytacja, która potrwa dłuższy czas i nie ograniczy się do szkół lwowskich, ma na celu wzajemne zapoznanie się, zaznajomienie się z rozmaitemi metodami i potrzebami szkolnictwa. W niedługiej przyszłości ma nastąpić podobna lustracja szkół na terenie b. Królestwa, przy współudziale pedagogów z Małopolski.

MIANOWANIA W LWOWSKIEJ AKADEMJI WETERYNARJI. Prof. Stanisław Niemczycki został mianowany zwyczajnym profesorem hygjeny i nauk o środkach spożywczych Akademji weterynarji we Lwowie, a prof. Wacław Moraczewski zwyczajnym profesorem chemji tejże Akademji.

STRAJK METALOWCÓW WE LWOWIE trwa dalej. Robotnicy odrzucają żądanie zawarcia umów zbiorowych, proponując w zamian ugodę z poszczególnymi pracodawcami. Robotnicy uchwalili przeprowadzić strajk aż do zwycięstwa i zawezwali do współdziałania robotników innych przedsiębiorstw. O ile do poniedziałku nie przyjdzie do porozumienia, staną zakłady elektryczne, wodociąg, zakłady blacharskie i t. d.

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj o godz. 1 w południe zarząd cmentarza łyczakowskiego zawiadomił policję, że na cmentarzu leżą dwa trupy samobójców. Wysłana na miejsce policja stwierdziła, że samobójcami są Poldi Haas, lat 27 i Hans Sacher, lat 26, właściciel restauracji, obaje z Gracu. Ze znalezionej korespondencji przy zwłokach ustalono, że zamach samobójczy był wynikiem nieszczęśliwej miłości. Sacher, właściciel restauracji, człowiek zamożny, żonaty, miał u siebie zajętą Poldi Haas, jako kasjerkę. Między pryncypałem a kasjerką zawiązał się stosunek miłosny, którego

---

ki, jaką wykazuje każde najdrobniejsze studjum Krzesza, nie daje żaden z jego towarzyszy ze szkoły mistrza. Każdy portret posiada odpowiednie pogłębienie tła, z którego wyłania się harmonijnie rysunek twarzy, zawsze uderzający idealnem podobieństwem. Kobiece portrety zawsze mają wdzięk i urok poetyczny a białość płci świetnie odbijająca od ciemnej sukni lub zarzuconego na ciało bardzo niedokładnie koronkowego szala, stanowi specjalną właściwość pędzla artysty. Dodać należy, że wszelkie akcesorja stroju są malowane z wzorową precezyjnością, która jest przywilejem artysty dawniejszej szkoły, a niedoścignionem marzeniem młodych, którzy twardej szkoły Akademji Matejkowskiej nie przeszli i dlatego nie rzadko bagatelizują prawdziwą wiedzę malarską.

Józef Męcina Krzesz ma w historji współczesnego malarstwa swoją piękną i poważną kartę. Nie zmarnował talentu i nie zaprzepaścił przykazań wielkiego mistrza Matejki. Jako jeden z najcelniejszych jego uczniów, snuł dalej nić tradycji, wskazania ideału malarskiego i kunsztu, opartego na rzetelnym dorobku studjów. Czterdziestoletniej działalności jego na niwie malarstwa, jest ten bogaty w kraju i zagranicą rozprószony dorobek jego pendzla chlubnem świadectwem. Jako łącznik pomiędzy zapadającem zwolna w przeszłość pokoleniem, które żyło i działało w epoce najwyższego rozkwitu malarstwa polskiego a dobą dzisiejszą, spełnił swoją rolę zaszczytnie i chlubnie, i to będzie w rocznikach sztuki polskiej na dobro jego zapisane.

W. Pr.

owocem, było dziecko. Przy tem wszystkiem jednak Poldi Haas nie mogła zapomnieć o niejakim Adamowie, dawnym swoim narzeczonym, motorowym we Lwowie. Utrzymywała ona z nim ciągły kontakt listowy. Przed paru dniami przybyła Poldi do Lwowa i zamieszkała u swego narzeczonego. Wczoraj rano przybył za nią do Lwowa Sacher i udał się do mieszkania Haasowej, skąd oboje udali się na cmentarz łyczakowski. W liście do żony prosi Sacher o przebaczenie i pochowanie go we wspólnej mogile z Haasowa.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI. We wsi Wróblik pod Krosnem, nauczycielka Stanisława Filipczakowna strzeliła z brauninga do swego narzeczonego, Jana Wacławskiego, a gdy ten upadł, sądząc, że go zabiła, strzeliła do siebie i za chwilę zmarła. Ciężko rannego Wacławskiego odwieziono do szpitala w Krośnie.

Z KONSULATU POLSKIEGO W MOR. OSTRAWIE (PAT. donosi z Mor. Ostrawy: W związku ze zmianą na stanowisku konsula polskiego w Morawskiej Ostrawie odwołano również dotychczasowego kierownika agencji konsularnej w Boguminie p. Jarczyńskiego. Kierownictwo agencji w Boguminie obejmie p. Ludwik Trochimowski, dotychczasowy urzędnik konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

OTWARCIE INSTYTUTU DZIENNIKARSKIEGO W MOSKWIE. Odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie Instytutu dziennikarzy. Łunaczarskij wygłosił mowę o wpływie dziennikarstwa na wykształcenie ogółu mas. Wykłady w Instytucie dziennikarzy już się rozpoczęły.

GRANAT PODCZAS MANIFESTACJI. Z Paryża donoszą: Podczas manifestacji urządzonej przez skrajne żywioły na rzecz komunistów Sacco i Banzetti, jeden z uczestników manifestacji rzucił granat, który eksplodował, raniąc trzy osoby cywilne i dwóch policjantów.

WYDOBYCIE ŁODZI PODWODNEJ. Niemiecka łódź podwodna Nr 20, która swego czasu zatopiła w sposób barbarzyński, u wybrzeży angielskich, wielki amerykański parowiec osobowy »Lusitanię«, ma być wydobyta obecnie z dna morskiego. Łódź ta, powracając z wyprawy zbójeckiej, zaskoczona była w pobliżu wybrzeży duńskich pomiędzy mielizną jutlandzką a fjordem Lim, przez burzę tak gwałtowną, że uległa poważnym uszkodzeniom i musiała być opuszczona przez załogę. Przed opuszczeniem jednak łodzi, załoga rozsadziła dynamitem maszyny, aby nie można było łodzi użyć ponownie. Wkrótce potem łódź zatonęła na głębokości zaledwie kilku metrów i dotychczas leży w miejscu zatonięcia. Obecnie wszakże rząd duński postanowił wydobyć ją z dna morskiego i przewieźć do Kopenhagi, gdzie ma być zachowana po wieczne czasy, jako pamiątka wielkiej wojny. Jak wiadomo, zatopienie »Lusitanji« było bezpośrednim powodem udziału Ameryki w wojnie, co rozstrzygnęło o pogromie Niemiec.

DRUGI ZBIÓR WIŚNI. Z Zurychu donoszą: Wskutek trwającego dotychczas niezwykłego lata, w Szwajcarji zakwitły powtórnie drzewa wiśniowe. Jeżeli panujące obecnie ciepło potrwa jeszcze parę tygodni, to można się spodziewać w miejscowościach zasłoniętych od wiatrów, drugiego zbioru wiśni pod koniec października. Stacja meteorologiczna w Zurychu podaje, że zjawisko podobne obserwowano w Szwajcarji po raz ostatni w 1540 roku, a więc przed 380 laty!

ZMARLI.

Janina Bolesława Makarewiczowa, żona profesora uniwersytetu lwowskiego, córka śp. Wicherkiewicza, profesora okulistyki w uniw. Jagiell., zmarła we Lwowie. Zwłoki zmarłej przewiezione zostały do Krakowa, gdzie złożone będą na cmentarzu rakowickim.

Jan Ignacy Zangen, znany w swoim czasie właściciel stajni wyścigowej i sportsman, umarł w Krakowie w 65 roku życia. Pogrzeb odbył się w sobotę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 23 bm. dwa przedstawienia: po poł. »Rigoletto« z pp. Bandrowską-Osmecką jako Gildą, Cortillim jako Księciem i Kniagininem jako Rigolettem; wieczorem »Kochany Augustynek«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś wieczorem i codziennie »Kobieta, która zabiła«. W niedzielę po południu groteskowa komedja paryska »Kurnik« z p. Nowackim. »Dr Stieglitz« wejdzie wkrótce na repertuar teatru »Bagatela«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Zuza« wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia.

KONCERT J. MAJERSKIEGO sławnego naszego tenora, odbędzie się dzisiaj, to jest w niedzielę, 23 b. m., w nowoodrestaurowanej sali koncertowej Starego Teatru. Nieliczne bilety są do nabycia dzisiaj od godziny 10 do 1 i pół w południe i od 5 do 9 wieczorem przy kasie w Starym Teatrze (ul. Jagiellońska).

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 25 bm.: »Dzieje salonu«.
Środa, 26 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Czwartek, 27 bm.: »Dzieje salonu«.
Piątek, 28 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Rigoletto«, wieczorem »Kochany Augustynek«.

TEATR »BAGATELA«:

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Kurnik«, wieczorem »Kobieta, która zabiła«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Wtorek, 25 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Środa, 26 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Niedziela, 23 bm. po poł.: »Taniec szczęścia«, wieczorem »Zuza«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Zuza«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Zuza«.

STARY TEATR:

Niedziela, 23 bm.: Jan Majerski.

Miejski teatr: Opera i operetka

»KOCHANY AUGUSTYNEK«.

Operetka w trzech aktach Bernauera i Wellischa. Muzyka L. Falla.

Wystawiona we czwartek po raz pierwszy operetka twórcy »Czaru walca« L. Falla pod tytułem »Kochany Augustynek« liczy sobie już kilka lat scenicznego powodzenia. Była ona jednym z pierwszych objawów reakcji w dziedzinie produkcji operetkowej, zmierzającej do zasadniczej reformy zbanalizowanego szablonu operetkowego, co szuka oparcia w brutalnych, jaskrawych efektach tanecznych, w banalnem libreciе i naiwnych sytuacjach, obliczonych na wrażliwy sentymentalizm wiedeńskich szwaczek. Fall wskazał w »Augustynku« pierwszy drogę, po której na nowy teren z dużym już sukcesem wkroczyło kilku następców, z Storhem na czele.

W »Kochanym Augustynku« pokutują jeszcze dawne nałogi i tradycje. Libretto jeszcze nie wyzwoliło się z szablonu i wprowadza egzotycznego księcia Tassalji i przemyślnego rycerza przemysłu w osobie zbankrutowanego Czarnogórca, który omal że przez omyłkę nie poślubił córki lokaja, a biedny muzykus Augustynek omal że się nie ożenił z księżniczką. Ale omyłka na czas się wyjaśnia i córka lokaja zaślubia Augustynka, a księżniczka wychodzi za egzotycznego suwerena.

Muzyka lekka, miejscami niesie dygresje w kierunku szerszego stylu opery komicznej. Melodyj rzewnych, sentymentalnych, miło w ucho wpadających, ale poza tem nie utrwalających się w pamięci, mnóstwo. Kilka kwartetów i tercetów wyróżnia się zręcznym układem i rytmiką, a całość utrzymana w stylu szlachetniejszym, od którego nas dawno odzwyczaiła operetka naddunajska.

Teatr przy ulicy Rajskiej wystawił tę zaciekawiającą operetkę ze znacznym nakładem pracy reżyserskiej i dekoracyjnej. P. Minowicz w roli egzotycznego księcia i p. Korabianka, jako jego narzeczona księżniczka grali z humorem i dyskrecją, przyczem oboje, a szczególniej p. Korabianka, znaleźli sposobność do zdobycia oklasków za starannie wyzyskane popisy solowe. P. Rewski był stylowym regentem Tessalji, p. Ostrowski bardzo sympatycznym lubo nieco za ślamazarnym Augustynkiem. Bohaterką wieczoru gorąco i zasłużenie oklaskiwaną była p. Herasimowiczówna, która we wdzięcznej partji Anny odnowiła przymierze sympatji z krakowską publicznością, przerwane chwilowo w ubiegłym sezonie. Przedstawicielem humoru był niewyczerpany w jowialnym stylu p. Lelewicz w roli lokaja Jaromira. Sympatycznie postawił rólkę furtjana p. Karasiński.

Podporą przedstawienia były efektownie przygotowane tańce baletowe z udziałm pań Iljony i Jabłońskiej, oraz pp. Kiakszta i Cesarskiego. — Szczególniej podobał się taniec one step, odtańczony z brawurą i w najlepszym stylu przez pp. Cesarskiego i Jabłońską. wp.

Przed podpisaniem umowy polsko-gdańskiej.

Warszawa, 23 października (Tel. wł.) W nadchodzący poniedziałek, jak już donosiliśmy, nastąpi **podpisanie umowy polsko-gdańskiej.** Senatorowie gdańscy wraz z prezydentem Sahmem przyjeżdżają do Warszawy dnia 24 bm. o godz. 9 rano. Na dworcu powita senatorów prezydent gabinetu, względnie jego zastępca i minister Skirmunt. Popołudniu złożą senatorowie wizytę Naczelnikowi państwa, prezydentowi gabinetu i ministrowi spraw zagranicznych. O godz. 5 popoł. w salonach pałacu namiestnikowskiego odbędzie się **uroczyste podpisanie aktu.** Wieczorem prezydent gabinetu wyda obiad na cześć gości gdańskich, następnie w salonach prezydjum Rady ministrów odbędzie się raut. We wtorek podejmowani będą goście śniadaniem przez **Naczelnika państwa.** Wieczorem w Teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie galowe.

W umowie, która będzie w Warszawie podpisana, osiągnięto w przeważającej liczbie ważnych kwestyj porozumienie, jak np. w sprawach skarbowych, celnych, gospodarczych, językowych, szkolnych, w kwestji położenia prawnego Polaków w Gdańsku i Gdańszczan w Polsce, sądownictwa, ruchu granicznego itd.

Podpisanie polsko-czeskiego traktatu handlowego.

Warszawa, 22 października (PAT). Dnia 20 bm. podpisany został przez pp. Prokopa Maksa ministra upełnomocnionego Czechosłowacji oraz p. Jerzego Dwornaczka, szefa sekcji ministerstwa spraw zagranicznych i p. Henryka Strassburgera, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, **traktat handlowy z Czechosłowacją,** będący pierwszą częścią składową grupy układów, które w myśl porozumienia obu rządów będą razem przedłożone parlamentom do ratyfikacji i jednocześnie wejdą w życie. — Traktat na zasadzie klauzuli **największego uprzywilejowania,** spisany na 40 stronnicach pisma maszynowego, obejmuje konwencję, zawartą w 30 artykułach, oraz szereg aneksów, omawiających kwestje specjalne, jak zasadę komunikacji kolejowej, sprawę regulacji, obrotu w pasie granicznym, układ, dotyczący ochrony przed chorobami zwierzęcemi.

Przed ratyfikacją powyższego traktatu podpisany będzie, będący obecnie w toku, układ, dotyczący obustronnego przywozu i wywozu towarów, oraz układ **zapewniający Polsce przywóz węgla i koksu w zamian za ropę i produkty naftowe** (w myśl uchwały Rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r.), wreszcie dotyczący **likwidacji dawnej umowy kompensacyjnej.**

Polska a Mała Ententa.

Praga, 22 października (EE). »Venkov« podaje rozmowę, która jakoby miała miejsce pomiędzy dziennikarzami rumuńskimi a ministrem Skirmuntem w sprawie polityki polskiej wobec małej ententy. Skirmunt miał oświadczyć:

Polska z dwóch powodów **nie może się przyłączyć do małej ententy,** pierwsze z powodu **trwającej niezgody z Czechosłowacją na skutek podziału Księstwa Cieszyńskiego,** po drugie z powodu **dawnej i nadal trwającej przyjaźni do Węgier.**

Przy drugim punkcie zaznaczył jednak Skirmunt, że Węgry przyczyniają Polsce **dużo kłopotu swymi aspiracjami do rewizji traktatu pokojowego,** którego utrzymanie leży w interesie Polski. Podstawą polskiej polityki zagranicznej jest **przyjaźń z Polską i Rumunją.** Równocześnie jednak chciałaby Polska nawiązać dobre stosunki z Czechosłowacją i Rzeszą niemiecką.

STAN OBLĘŻENIA W POWIECIE ZABRSKIM.

Bytom, 22 października. (PAT). Komisja międzysojusznicza ogłosiła w powiecie zabrskim **stan oblężenia.**

ODEZWA KS. ULICKI.

Bytom, 22 października (PAT). Ks. Ulicka wydał do ludu górnośląskiego w imieniu posłów górnośląskiej partji centralnej odezwę, w której zaznacza, że frakcja centrum oraz Sejmu pruski dołożą wszelkich starań, aby jeszcze w ostatniej chwili **odwrócić niebezpieczeństwo, spowodowane decyzją genewską.** Odezwa wzywa ludność do spokoju i umiarkowania.

BURZA W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin, 22 października (ETE). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przyszło do **burzliwych scen.** W chwili, gdy prezydent ministrów Stegerwald chciał odczytać deklarację **w sprawie górnośląskiej, powstał hałas, wszczęty przez komunistów, którzy pod adresem prezydenta krzyczeli:** »Nie chcemy słyszeć nic od tego komedjanta! Reichstag ma najpierw w tej kwestji głos zabierać!« Zwróceni następnie do Izby, krzyczeli: »**Wy paskarze!**« Ze strony prawicy wołano: »**Precz z motłochem! Wyrzucić ich!**« Na skutek tego mógł dopiero minister z końcem posiedzenia przeczytać swoje oświadczenie. Na wniosek stronnictwa centrum odroczono posiedzenie. Komuniści oponowali przeciw temu, krzycząc: »pfuj!«

ZBROJENIA SOWIETÓW.

Warszawa, 23 października (Tel. wł.) Z miarodajnego źródła nadeszła tutaj wiadomość, że **jedna z firm angielskich podpisała kontrakt z rządem sowieckim na dostawę pół miljona karabinów i około 100 miljonów pocisków.**

NOWA REPUBLIKA SOWIECKA.

Moskwa, 22 października (EE). Wszechrosyjski komitet wykonawczy utworzył dekretem z dnia 18 października autonomiczną **Republikę krymską jako część federacyjną sowieckiej Rosji.**

Marsz na Budapeszt.

Praga, 22 października. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Zarówno w Wiedniu, jak i w Budapeszcie, panuje przekonanie, że przygotowują się **doniosłe wydarzenia.** Karol zamierza na czele dywizji Ostenburga **ruszyć na Budapeszt.** Znany dowódca wiernych Karolowi oddziałów wojskowych, Pronay, znajduje się **już w marszu na Budapeszt, aby przygotować triumfalny wjazd Karola do stolicy Węgier.** Pronay ma do dyspozycji **znaczną liczbę wojsk i 100 samochodów.**

STAN WOJENNY W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 22 października. (PAT). Rząd zawiesił nad Budapesztem i okolicą **stan wyjątkowy.** W Budapeszcie panuje spokój. Również robotnicy zachowują się spokojnie.

Różne wiadomości polityczne.

POSEŁ SZWAJCARSKI W WARSZAWIE pułk. Pfiffer na uroczystej audjencji w Belwederze dnia 22 bm. wręczył Naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające.

ODEZWA POSŁÓW POLSKICH ZIEMI KOWIEŃSKIEJ. »Dziennik Kowieński« ogłasza odezwę posłów polskich ziemi Kowieńskiej w sprawie znanego napadu na posłów polskich w sejmie Litwy kowieńskiej. Posłowie polscy oświadczają, że zanim nie otrzymają zadośćuczynienia za obrazę, nie przekroczą progu sejmu.

W SPRAWIE JEN. BAŁACHOWICZA sejmowa komisja spraw zagr. na onegdajszem swojem posiedzeniu, powzięła uchwałę, że jen. Bałachowicz, jako obywatel polski, może bez przeszkody pozostać w Polsce.

DELEGACJA BOLSZEWICKA NA KONFERENCJĘ PAŃSTW BAŁTYCKICH. Do Rygi przybyła delegacja bolszewicka na konferencję państw bałtyckich.

KONFERENCJA SOCJALISTÓW BAŁTYCKICH, odbywająca się w Rydze, ogłosiła komunikat, zawierający następujące wnioski: 1) Zbliżenie Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy leży w interesie proletarjatu. 2) Wymienione państwa powinny dążyć do zbliżenia z Rosją sowiecką. 3) Powinny występować przeciwko związkowi wojskowemu któregokolwiek państwa z Polską. Do tego ostatniego punktu delegat estoński uczynił następujące zastrzeżenie: Sprawa stosunku z Polską nie była omawiana przez naszą partję i uchwał w tym kierunku nie posiadamy.

Marszałek Foch odjechał do Stanów Zjednoczonych.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na Nr 4,983.912.

Dział ekonomiczny.

KOPALNIE I HUTY POLSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Z Bytomia donoszą:

Wydział administracyjny naczelnej Rady ludowej, zestawił wykaz kopalń i hut, które wedle linji granicznej, **przypadną Polsce.**

Kopalnie węgla:

Pow. **Pszczyński:** 10 kopalń, produkcja roczna w r. 1920 = 2,128592 ton, ilość robotników 8.590. Własność przeważnie ks. Pszczyńskiego.

Pow. **Rybnicki:** 6 kopalń, produkcja w roku 1920 = 4,420.950, robotników 25.975, własność hr. Donnersmarcka, różnych Tow. akcyjnych oraz skarbu pruskiego.

Pow. **Katowicki:** kopalń 21, produkcja 8,697.572, robotników 48.001, własność katowickiej Spółki akcyjnej, ks. Hohenlohego i hr. Donnersmarcka.

Pow. **Huta Królewska:** 4 kopalnie, produkcja 2,108.877, robotników 9.982, własność państwa pruskiego.

Pow. **Bytomski:** 10 kopalń, produkcja 4,222.365, robotników 21.617, własność Donnersmarcka, Schafsgetscha i niemieckich Spółek akcyjnych.

Pow. **Zabrski:** 4 kopalnie, produkcja 1,654.860, robotników 9.434, własność Belestrema, Spółki akcyjnej francuskiej i skarbu pruskiego.

Pow. **Tarnogórki:** 1 kopalnia, produkcja 517.785, robotników 2.746, własność Donnersmarcka.

Razem 59 kopalń, produkcja 23,683. 001, robotników 126.403.

Ogółem kopalń na całym Górnym Śląsku jest 67, produkcja ogólna wynosiła w r. 1920 około 52 miljonów ton.

Wielki przemysł żelazny:

Podanie dat produkcji jest tu niemożliwe, gdyż daty te należą do tajemnic przedsiębiorstw. W każdym razie ilość robotników daje pojęcie o wydatności zakładów.

Pow. **Katowicki:** Huta Laury, huta Ferrum, huta Marty, robotników 6.718. Huty mają wielkie piece, odlewnie żelaza i stali, walcownie i stalownie.

Pow. **Królewska Huta:** fabryka szyn i budowy mostów, robotników 7,601.

Pow. **Bytomski:** Huta Huberta, Falwa, Friedenshuta, Bismarck, robotników 18.504.

Ogółem **hut żelaza jest 9, robotników 33.693.**

Produkcja cynku:

Pow. **Katowicki:** 9 hut, robotników 5.470.

Pow. **Bytomski:** 4 huty, robotników 2.180.

Pow. **Tarnogórski:** 1 huta, robotników 806.

Huta **rudy ołowianej i srebra** w M. Dąbrówce = 202 robotników.

Pozatem 6 kopalń **cynkowo-ołowianych** (5 w bytomskiem, 1 w tarnogórskiem) robotników 7.815.

Pozatem 2 **kopalnie rudy żelaznej** w tarnogórskiem, 109 robotników.

Centrala **elektryczna** w Chorzowie, 890 robotników.

Fabryka **nawozów sztucznych** w Chorzowie, 3000 robotników.

Ogółem górników i hutników na terenie, przypadającym Polsce, jest 179.978.

* **SPADEK CEN W HURCIE.** Dzienniki warszawskie donoszą: Manufaktura biała i wyroby bawełniane spadły w hurcie o 25 procent, korty i sukna o 30 procent, natomiast w skórach surowych widzimy znaczną różnicę, bo aż 50 procent. Na przykład skóry końskie kosztowały 22.000 Mk., obecnie 10.000 Mk. za sztukę; wołowe 1.100 Mk. za 1 kilogram, obecnie 600 Mk.; cielęce 900 Mk., obecnie 500 Mk. Skóry gotowe o 15 procent tańsze.

* **PRZECIW SPEKULACJI WALUTOWEJ.** Nowy minister spraw wewnętrznych, p. Downarowicz, po porozumieniu się z ministrem skarbu, p. Michalskim, rozpoczął energiczną walkę z warszawską czarną giełdą. W Warszawie zostały stanowczo zabronione zebrania giełdziarzy przy placu Bankowym. W piątek w południe silny oddział policji otoczył przy tym placu grupę ulicznych giełdziarzy w liczbie około stu i wszystkich aresztował. »Polpress« dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że w najkrótszym czasie mają być wydane w porządku administracyjnym zarządzenia, karające surowo nielegalne, to jest bez zezwolenia odnośnych władz, skupywanie banknotów zagranicznych. Jeszcze surowsze będą kary, nakładane za przechowywanie zagranicznej waluty. — Obecnie podniesiona została również kwestja obłożenia tak zwanych kantorów wymiany bardzo wysokim podatkiem, oczywiście w celu zmniejszenia ich ilości.

* **O ZWALCZANIE LICHWY.** (Warszawa, 21 października). Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem posła Bresińskiego wysłuchała referatu kierownika ministerstwa aprowizacji, p. Stoińskiego i naczelnika Urzędu walki z lichwą, p. Ptasia, o zwalczaniu lichwy. Po dyskusji na wniosek posła Mierzejewskiego postanowiono rozpatrzeć sprawę walki z lichwą i drożyzną na wspólnem zebraniu z komisją prawniczą, z udziałem delegatów prezydjum Rady ministrów. Poseł Gdyk sformułował w tej mierze wniosek o utrzymanie Urzędu walki z lichwą przy Radzie ministrów.

* **DOBRA KOŚCIELNE I USTAWA ROLNA.** Z Warszawy donoszą: W tych dniach rozpoczną się rokowania przedstawicieli rządu i duchowieństwa w sprawie tej części ustawy rolnej, która dotyczy dóbr poduchownych i klasztornych. Z ramienia duchowieństwa udział wezmą: prymas ks. Dalbor, kardynał Kakowski, trzech arcybiskupów lwowskich, książę biskup krakowski i dwóch przedstawicieli klasztorów. Z ramienia rządu: minister rolnictwa, Raczyński, prezes głównego Urzędu ziemskiego, dr Kiernik, i delegat ministerstwa oświaty i wyznań. Ostateczne zatwierdzenie projektu, który na tych naradach będzie opracowany, zastrzegł sobie Watykan.

* **HANDEL PRZETWORAMI OWOCOWEMI W CZECHOSŁOWACJI.** W Pradze powstaje specjalne biuro centralne dla sprzedaży przetworów owocowych, przeważnie marmolady, w celu ułatwienia masowego wywozu ich za granicę.

* **AKCJA GOSPODARCZA ANGLJI NAD BAŁTYKIEM.** Anglicy, pracujący dziś, jak wiadomo, usilnie nad rozszerzeniem swoich wpływów na wschód, zamierzają przekształcić port w Rünne na bałtyckiej wyspie Bornholm w wielki port tranzytowy dla handlu z państwami bałtyckiemi, nie wyłączając Skandynawji i Rosji. Przedsięwzięte w tym celu pertraktacje z Danją dobiegają do oficjalnego ukończenia. Angielscy fachowcy (inżynierowie i t. d.) sutdjowali dokładnie urządzenia portowe i naszkicowali plany przebudowy. Angielskie statki będą już zawijać do Rünne, a, podług angielskiego zwyczaju, zakłada się w Rünne także angielski wielki bank handlowy. Podobne przygotowania czynią angielscy inżynierowie także w Petersburgu, celem urządzenia tamtejszego portu. Anglja obejmuje także zastępstwo łotewskich interesów handlowych w Brazylji. Widocznie zmierza Wielka Brytanja do tego, aby rozszerzyć na wielką skalę swoje interesy bałtyckie.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA KRAKOWSKA oficjalna była wczoraj nieczynna. W wolnych obrotach, które miały małe rozmiary, jako w dniu sobotnim, po mocniejszem usposobieniu dla marki niemieckiej z kursem 32, nastąpiło po południu, podobnie jak we Lwowie, osłabienie tendencji i zniżka na 28. Dolary szły po 4400, korony austrjackie 140, czyli wyżej niż w Warszawie.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje m. Warszawy 6% z 1915-16 trans. 250, 6% z 1917 r. trans. 115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 254'75—255, żądano 257, poszukiwano 252, za 100 marek 85, 5% Warszawy trans. 417'50, żądano 417, poszukiwano 416.

Waluty: Dolary St. Zj. trans. 3960—4190—4175, sprzedaż 4175, kupno 4050, franki francuskie czeki trans. 287'50—292, funty szterlingi czeki trans. 15750-16200—16100, Nowy York 39'75—41'75, marki niemieckie czeki trans. 25—27, sprzedaż 24, kupno 23'25, Gdańsk czeki trans. 24'37½, korony austrjackie 135, sprzedaż 130, kupno 120, korony czeskie czeki trans. 42—42'50.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2650—2675, Bank handlowy 2200, Kredytowy warszawski 2500, Bank zachodni 1200—1150, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 19800—19500—19600, Lilpop-Rau-Loewenstein 3000—2950—2975, Rudzki 2025—2000—2025—1975, Starachowice 5625—5450—5525, Tow. zakładów żyrard. 53000, Handel i żegluga 1450, Borkowski 1275—1250—1275, Firley 650, Warszawska fabryka cukru 21250—21000, Ostrowieckie zakłady 5200—5000, Polska nafta 2200—2350—2325, Przemysł i handel 1750, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 550, Pocisk 1100—1140—1100.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Amsterdam 5644'35, Antwerpja 1136'30, Chrystjanja 2147'85, Kopenhaga 3186'80, Sztokholm 3876'10, Helsingfors 261'70, Włochy 659'30, Londyn 659'30, Nowy York 167'33, Paryż 1199'75, Szwajcarja 3000'70, Hiszpanja 2182'80, stempl. wied. 8'73, Praga 174'80½, Budapeszt 20'47, Buenos Aires 51'90.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'20, Holandja 184, Nowy York 541, Londyn 21'30, Paryż 39'25, Medjolan 21'25, Bruksela 38'70, Kopenhaga 103'25, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 69'50, Madryt 71'50, Buenos Aires 175, Praga 5'65, Budapeszt 0'75, Zagrzeb 1'75, Bukareszt 3'90, Warszawa 0'12, austr. stempl. 0'30.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta francuska 55'50, 4% poż. franc. z 1917 r. 65'10, 5% poż. franc. 81'45, 4% zjedn. tureckie 38'50, Bank paryski 1198, Credit Lyonnais 1386, Kanał Sueski 5825, Nafta Baku 2150, Lianossow 339, Malcew 201, Le naphte 270, Tuła 178, Rio Tinto 1439, De Beers 604, Goldfields 46'50, Tanganica 67'75, Randmine 117, Lombardy 70'50, Losy tureckie 73.

Weksle na Niemcy 8'87, na Pragę 14'75, na Rumunję 10'12, Wiedeń 0'87, Amerykę 13'71, Belgję 98'50, Anglję 54'18½, Holandję 465'50, Włochy 54'25, Szwajcarję 251'25, Hiszpanję 181'50.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Londyn 11'62, Berlin 1'86½, Paryż 21'45, Szwajcarja 54'15, Wiedeń 0'17, Kopenhaga 56'25, Sztokholm 68'40, Chrystjanja 38'25, Nowy York 294'50, Bruksela 21'10, Madryt 38'60, Włochy 11'65.

GIEŁDA LONDYŃSKA. 2½% konsole angielskie 48'87, 3% argent. z 1886 r. 94, 4% braz. z 1889 r. 46, 5% meks. poż. złota z 1889 r. 62'50, japońskie 65, procentowe portugalskie 23, 5% rosyjskie z 1906 r. 7'50, 4½% rosyjskie z 1909 r. 6'50, Baltimore and Ohio 45, Canada Pacific 140'50, Pensylwanja 44'75, Southern Pacific 97'50, Union Pacific 150, U. S. Steel Corp. 97'50, Rio Tinto 25, De Beers 11, Goldfields 5/8, Randmine 2'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 393'75, na Londyn 60-dniowe 390'12, na Paryż 7'26, na Berlin 0'60, Holandję 34, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 71'50.

URZĘDOWY KURS WALUT W RYDZE. Rząd łotewski ogłosił urzędowy kurs walut zagranicznych. Kurs ten jest następujący: Funty angielskie 14.000, dolary 3100, franki szwajcarskie 70, francuskie 40, guldeny holenderskie 120, korony szwedzkie 85, duńskie 70, marka niemiecka 2'59, fińska marka 6, estońskie 0'25, marka polska 0'10. Kurs ten wchodzi w życie z dniem 25 bm.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Za spokój duszy ś. p.

Marji z Orańskich Bizeńskiej

zmarłej w Warszawie dnia 9 sierpnia 1921 r.

odprawionem zostanie

we wtorek, dnia 25 października 1921 roku, o godzinie 10-tej rano w kaplicy cmentarnej w Krakowie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Po nabożeństwie złożenie zwłok do grobu. Na te obrzędy Przyjaciół i Znajomych zaprasza rodzina.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Róża Wasserbergerówna — Dr Józef Auster
zaręczeni w październiku.
OŚWIĘCIM. STANISŁAWÓW.

Ostrzegam przed nabyciem skradzionego mi niekrytego złotego zegarka z łańcuszkiem Omega Nr 3813843 i ofiaruję 20.000 Mkp. temu, kto mi dopomoże do jego odnalezienia. JÓZEF LAX, ulica Starowiślna L. 6, III. p.

Słuchacz filozofji, rutynowany instruktor, udziela lekcje z zakresu gimnazjum na prowincji. — Specjalność: matematyka, fizyka. Zgłoszenia pisemne: **S. M. Kraków, uniwersytet.** 5550 1 2

Idealna nauczycielka wychowawczyni, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, pielęgnowaniu chorych, szuka posady zaraz. Zgłoszenia tylko listowne: Żabińska, Kraków, ul. Rajska 20, 4 p. 5543

Fortepian Petryfa z angielską mechaniką, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7, lub w godzinach 3—4, Szewska 9, I p. 5546 1 3

Wielkie przedsiębiorstwo krawieckie poszukuje pomocnika handlowego na korzystnych warunkach. Wymagane: odpowiednia praktyka fachowa, znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia do 26 b. m. pod „**F. P.**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5547

Fortepian, pokój jadalny, salonik, kuchnia, do sprzedania. — Wiadomość: „Ruch“, Szczepańska 9. 5519

Panna z dobrego domu (żydówka), lat 30, inteligentna, właścicielka dobrze prosperującego interesu, pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną do lat 38, inteligentnym, niezależnym, w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje się serjo. — Zgłoszenia nieanonimowe pod „**Dobra przyszłość**“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 5548

Do sprzedania dom o jedenastu ubikacjach, morgowy ogród warzywny, owocowy — w Nadbrzeziu pod Sandomierzem. Stacja kolejowa na miejscu. Wiadomość: Gatowski, Warszawa, Żórawia 7, m. 7. 5554

Korespondenta (ki) polsko niemieckiego (kiej) ze znajomością buchalterji poszukuje firma S. Zollmann, Kraków, plac Matejki l. 6. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne. 5556 1 3

Drzewo opałowe

sosnowe, suche, w ładunkach wagonowych — do natychmiastowej dostawy

poleca

„KOMERCJA“

Kraków
ul. Dunajewskiego l. 3.

5457 4 6

Pannę piszącą biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, przyjmie natychmiast biuro spedycyjne „Komercja“, Kraków, ul. Dunajewskiego 3. Zgłoszenia osobiste między godz. 3—4 po południu. 5512 3 3

Samochód 6 osobowy, 24 HP, do sprzedania. Wiadomość u firmy F. Lord, Lubicz 1. 5523 3 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmeus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 39 40

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Kasy ogniotrwałe

różnych wielkości posiada na składzie firma **BRACIA TOKARZE Kraków XXII, ul. Wielicka 7. Telefon Nr 475.**
Przyjmuje zamówienia na budowę specjalnych szaf książkowych, jakoteż skarbców najprecyzyjniejszych. Uskutecznia naprawy fachowo w jaknajkrótszym czasie. 5393 3 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Panna z ukończoną szkołą handlową, władająca w słowie i piśmie językiem niemieckim i francuskim, ze stenografją i pisząca na maszynie, szuka posady w instytucji handlowej, a także na wyjazd. Zgłoszenia pod „**125**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5496

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1468

Na Pomorzu: kamienice, wille, domy, folwarki, majątki, tartak, hotele, oberże, restauracje, kawiarnie, cukiernie, sklepy galanteryjne i kolonjalne, sprzeda Biuro „Uczciwość“, **Kraków**, Podwale 3. 5477 4 4

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Zdolny buchalter-bilansista poszukuje posady szefa biura w instytucji przemysłowo-handlowej. Zgłoszenia pod „**Szef Biura**“ do Biura ogłoszeń S. Sokołowski, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 5473 2 2

Adres telegr.: „Ziarno“ **Telefon Nr 1115**

SPOŁECZEŃSTWO!

Chwila przełomowa! Chleb pierwszorzędnej jakości, już **poniżej** wyznaczonej ceny maksymalnej, zamówić można w Spółce akcyjnej »Ziarno«, Polska wytwórnia chleba »Zdrowia«, Podgórze, Zabłocie. 5532

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 13 0

Pierwszorzędna instytucja bankowa

poszukuje

rutynowanych buchalterów, saldokontystów i korespondentów.

5465 2 3

Zgłoszenia wraz z podaniem biegu życia, odpisami świadectw i dowodami odbytej praktyki zawodowej należy przesyłać najdalej **do końca października b. r.** pod adresem: Kraków, skrytka pocztowa 24.

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane. Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów

5555 1 3

PRZEMYSŁ DRZEWNY

„STRUG“

Sp. akc. w Zakopanem 5511 1 3

zawiadamia niniejszem swych P. T. akcjonarjuszy, że efektywne

akcje I-szej emisji

wydaje tylko

Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ulica Szczepańska L. 1
za zwrotem tymczasowych potwierdzeń.

Bank Związku Spółek zarobkowych akcyj nie wydaje — jak mylnie podano.

Fabryka przetworów kosmetycznych i wody kolońskiej

Sp. z ogran. odpow. **„OSET“** Kraków Florjańska 39

„OSET“ „OSET“

poleca swoje ZNAKOMITE wyroby:

WODĘ KOLOŃSKĄ (z „Ratuszem“); **PUDER TWARZOWY** neutralny, we wszystkich odcieniach; **PROSZEK MIĘTOWY** do zębów; **PROSZEK SCHAMPON** do pielęgnowania włosów. 4903 5 5

Wystawiam na Targach Wschodnich we Lwowie.

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.

w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancji) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

5432 3 3

Fabryka kwasu siarkowego i superfosfatów

poszukuje

DYREKTORA

technicznego i administracyjnego.

Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem warunków upraszа się przesyłać pod „**Superfosfat**“ do Towarzystwa akcyjnego „**Reklama Polska**“, Warszawa, ulica Jasna L. 10. 5553 1 3

Zamienię ładne mieszkanie:

2 pokoje, kuchnię, przedpokój z przynależnościami w Krakowie, za podobne lub większe w Białej. — Zgłoszenia do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9, pod „**Zamiana**“. 5510

Powiększony i odnowiony
MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

F. LUBAŃSKI

zał. w r. 1881 w Krakowie, ul. św. Anny 2
poleca w olbrzymim wyborze pończochy, rękawiczki skórkowe i wełniane, krawaty, płaszcze gumowe, walizy i laski. 5422 2 2

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Chrzanowie

przyjmie zaraz dwóch zdolnych

urzędników biurowych

— Warunki według umowy. — 5517 2 2

Pierwszeństwo mają obznajomieni z manipulacją w Kasach chorych.

Komisarz rządowy.

OLEJU LNIANEGO

około 30.000 kilogramów, z natychmiastową dostawą, w beczkach kupującego, sprzeda za gotówkę lub akredytywą bankową firma:

ARON KATZ SYNOWIE, Poznań
Oddział w Warszawie, ul. Kredytowa L. 3/17.
Telefon Nr 63-86. 5529 2 2 Telefon 63-86.

Rafinerja nafty w Małopolsce

poszukuje

zdolnego, rutynowanego, samodzielnego

korespondenta - stenotypisty

do natychmiastowego wstąpienia.

Reflektuje się wyłącznie na siły męskie, stanu wolnego, wyznania rzymsko-katolickiego. Zgłoszenia pod „**R. U. 2**“ przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 5521 1 3

ZIEMNIAKÓW

wschodnio - małopolskich
dostarcza wagonami:

APROWIZACJA MIAST

Kraków Pałac Spiski

5513 3 3

„PROTOS“

Naftowe Towarz. handlowo-przemysłowe
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
przeniosło swoje biura z ulicy Jagiellońskiej L. 5 do biura

przy ul. Karmelickiej L. 27.
Telefon Nr 2185.

Działy: Dyrekcja kopalń Rzihа i „Protos“ w Szymbarku; sprzedaż produktów naftowych; przedsiębiorstwo wiertnicze; kupno i sprzedaż udziałów brutto; udzielanie informacyj w sprawach naftowych. 5189

Sp. akc. Polska składnica pomocy szkolnych

w Warszawie, Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143

poleca 5551 1 2

ODCZYTY O POLSCE Z PRZEŹROCZAMI:

Dzwonkowski Wł.: Początki polskiej kultury i organizacji Mk 100·—
Nowicki E.: Polska za Piastów . . . . „ 100·—
„ Polska w rozkwicie . . . . „ 100·—
„ Tadeusz Kościuszko . . . . „ 100·—
„ Konstytucja 3 Maja . . . . „ 100·—
Łopaciński W.: Powstanie listopadowe . . . . „ 100·—

Każdy tomik zawiera 24 do 30 ilustracyj, odpowiadających kompletowi, przeźroczy do odczytu. — Cena każdego tomiku Mk. 100·—

HURTOWNIA PASÓW, SZCZELIW, WĘŻY i t. p.

Biuro techniczne **„ZENIT“** Spółka z ogr. odp.

KRAKÓW, ULICA SZPITALNA L. 7

dostarcza we większych ilościach ze składu:

1) węży parcianych 1—2″
2) pasów skórzanych wiedeńskich i wielbłądzich
3) Klingeritu
4) suchych sznurów asbestowo-angielskich
5) toczków „Tyrolit“
6) węży i płyt gumowych i t. d. 5536 2 2

DYWANY PERSKIE, KOŁDRY, KOCE

poleca: 5565 1 2

M. FLESZOWSKI, KRAKÓW, SZEWSKA 4
Telefon Nr 1351. **Telefon Nr 1351.**

Wielka instytucja finansowa

przyjmie zaraz na bardzo dobrych warunkach rutynowanego:

SALDO-KONTYSTĘ

Wymagane bezwarunkowo wykazanie się
1) świadectwami z odbytych studjów;
2) odbytą praktyką najmniej jednoroczną w banku;
3) referencjami.

Pisemne zgłoszenia złożyć w skrytce pocztowej Nr 149. 5398 3 3

260 bloków marmurowych

sprzeda

Zarząd łomów racławickich w Krzeszowicach. 5557 1 2

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4001

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

Większy browar w Małopolsce

odda za prowizją na własny rachunek flaszkowanie piwa. Potrzebny fachowiec za kaucją.
Zgłoszenia pod „Browar“ do Biura „Ruch“, Kraków ulica Szczepańska L. 9. 5531 2 2

SMAROWIDŁA DO WOZÓW

przedwojennej jakości, **wagonami i detalicznie**
poleca
po cenach konkurencyjnych
Fabryka smarów i przetworów chem
„ROPA“ Sp. z o. por.
Biuro zamówień:
Przemyśl, ulica Czarnieckiego L. 25.

5375

W uczelni „STRÓJ“

Kraków, Szczepańska 7, I. p.
NOWE KURSA KROJU
rozpoczynają się dnia 3 listopada 1921 r

Informacje i zgłoszenia przyjmuje się w godzinach od 10—1 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. 552

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

Rada miejska miasta Poznania rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę prezydenta miasta.

Kandydaci zechcą swoje pisemne zgłoszenia z wykazaniem odpowiednich kwalifikacyj przesłać przewodniczącemu Rady miejskiej, p. dr. Władysławowi Mieczkowskiemu w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, najpóźniej **do 1 listopada b. r.**

5436 **Magistrat.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.